Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 326. — ROK XXXIX.

ŚRODA

30 LISTOPADA 1932.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.

KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. C. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Nieustępliwa Ameryka

Odpowiedź rządu Stanów Zjednoczonych na propozycje dłużników jest odmowna. Grzeczna, ale odmowna. Rząd waszyngtoński nie wyklucza możliwości zbadania sprawy długów, przyznaje, że położenie gospodarcze dłużników jest bardzo ciężkie, ale zasłania się brakiem pełnomocnictw co do odraczania płatności i wobec tego prosi o uiszczenie najbliższej raty w dniu 15 grudnia. Dla zachęty rząd amerykański dodaje — w nocie do Polski, a zapewne i do innych państw — że zapłacenie raty polepszyłoby „widoki zadawalającego podejścia do całego zagadnienia".

A zatem narazie trzeba być gotowym do płacenia. Coprawda prawie wszystkie państwa wystosują do Waszyngtonu ponowne noty z nowemi argumentami i prośbami, ale w tej chwili nie można oczekiwać zawieszenia płatności, ani tembardziej skreślenia części długów. Conajwyżej nastąpi zmniejszenie tych sum, jakie dłużnicy mieliby wpłacić 15 grudnia. Jest prawdopodobnem, iż rząd amerykański milcząco zgodzi się na to, że państwa europejskie zapłacą procenty, a nie zapłacą rat kapitału. W sprawie pożyczonego kapitału są narazie Amerykanie nieustępliwi. Zarówno republikanie jak demokraci wypowiadają się w ogromnej większości przeciw skreślaniu długów.

Mimo to dłużnicy nie powinni tracić nadziei. Twardzi wierzyciele z za Oceanu zmiękną wkrótce i wycofają się z dotychczasowego stanowiska pod naporem argumentów i faktów.

Argumentów Europie nie zabraknie. Pożyczone w Ameryce miljardy nie leżą przecież w kasach europejskich, lecz zostały wydane na cele wojenne. Zostały wystrzelone w powietrze, jak się wyraził któryś polityk francuski. A w tej wojnie, której wynikiem miało być zwycięstwo wolności oraz sprawiedliwości, która całemu światu miała przynieść lepsze jutro, która zakończyła się urzeczywistnieniem amerykańskiej idei Ligi Narodów, w tej wojnie udział Stanów powinien był być większym. Byłby istotnie większym, gdyby wcześniej wzięły udział w wojnie a nie bogaciły się przez trzy lata na dostawach materjału wojennego. Stany nie straciły skutkiem wojny ani tysięcznej części swej ludności a szkód materjalnych nie poniosły niemal żadnych. Jeśli zatem mają się choć w części zrównać z temi państwami, które straciły 3, 4, 5 lub nawet 10 procent swej ludności i poniosły olbrzymie straty materjalne, to powinny przejąć na swe barki część długów wojennych.

Państwa europejskie mogą podnieść, że darowały Niemcom ogromną część odszkodowań wojennych. Uczyniły to za radą Ameryki, która dawała do zrozumienia, że ze swej strony zgodzi się na obniżenie swych wierzytelności. Gdyby Ameryka miała pozostać nieustępliwą, to Francja musiałaby przekreślić układ lozański i zażądać od Niemców płacenia rat odszkodowań. Łatwo sobie wyobrazić, jak takie żądanie oddziałałoby na sytuację międzynarodową, na życie gospodarcze całego świata.

Już teraz, pod wrażeniem odmownej odpowiedzi Stanów, zachwiał się znowu funt angielski a dalsza nieustępliwość Waszyngtonu spowodowałaby niebezpieczne wstrząśnienia całego organizmu światowego. Amerykanie przekonają się, że żądanie spłaty długów jest niewykonalne. Najlepszemi argumentami będą fakty, a mianowicie wahania walut europejskich, kurczenie się obrotów handlowych, podwyższanie murów celnych.

Pod naporem tych faktów Amerykanie wejdą w układy z dłużnikami. Układy mogą trwać długo, może równie długo, jak starania Niemiec o zniesienie odszkodowań. Amerykanie obniżą może swe wierzytelności początkowo o małą część, potem — gdy to nie wystarczy — zbadają sprawę po raz drugi, a może i trzeci. Odszkodowania Niemiec też były parę razy zniżane i ustalane „ostatecznie".

Skąd Europa mogłaby brać corocznie miljardy złotych na spłatę długów, skoro w dodatku Stany Zjednoczone chcą mieć dodatni bilans handlowy i bronią się przed przywozem europejskim? Roosevelt dostrzegł, że ta polityka jest błędna i jako kandydat na prezydenta zapowiadał, że ją zmieni. Chce on ożywić międzynarodowe obroty handlowe i życzliwie potraktować sprawę długów tych państw, które są dobrymi klijentami Ameryki. Do tych państw należy w pierwszym rzędzie Polska. — W pierwszych dziewięciu miesiącach bieżącego roku przywieźliśmy z Ameryki towarów za 77 miljonów złotych, a wywieźliśmy za niecałe 7. W tym samym okresie roku ubiegłego kupiliśmy za 125 a sprzedaliśmy za 9 milj. złotych. Zysk Jankesów jest ogromny. My więc przedewszystkiem mamy prawo żądać od Ameryki, by nie wyniszczała dobrego klijenta. Jeśli teraz jeszcze będziemy musieli zapłacić 3 miljony dolarów, to przynajmniej w latach następnych ten ciężar powinien znacznie zmaleć. Ale to będzie zależało od zręczności naszej dyplomacji i od opinji, jaką w Ameryce posiadamy.

S. S.

Pogrzeb śp. Grotkowskiego

Poranienie studenta Zygmunta Zamorskiego.

Lwów 29. 11. (Telef. wł.). W dniu dzisiejszym odbył się **pogrzeb studenta ś. p. Jana Grotkowskiego,** zabitego w sobotę. W pogrzebie wzięli udział **profesorowie wszystkich wyższych uczelni z rektorami** na czele, oraz liczne rzesze **młodzieży akademickiej.** Ulice, któremi przeciągał **żałobny pochód, przepełnione były** ludźmi. Za karawanem postępował **brat zmarłego ks. Grotkowski i narzeczona,** prowadzona przez matkę. Ulice boczne zamykała policja konna i piesza. Nad grobem Grotkowskiego wygłosił przemówienie reprezentant młodzieży.

Lwów. (PAT). Dziś w godzinach porannych przybyły na pogrzeb zabitego studenta weterynarji ś. p. Grotkowskiego **liczne zastępy młodzieży akademickiej.** O godz. 10 zgromadziły się one na ul. Stalmacha, skąd **wyruszył kondukt pogrzebowy.** Korporacje i stowarzyszenia akademickie **w liczbie 2.000** osób uszeregowały się czwórkami. O godz. 11.25 kondukt wyruszył na cmentarz łyczakowski. **Przed bramą władze bezpieczeństwa zatrzymały publiczność,** aby nie dopuścić do uszkodzenia nagrobków na cmentarzu. W czasie ceremonji pogrzebowej **wygłoszono 3 mowy.** Akademicki chór odśpiewał pienia żałobne. O godz. 12.50 ceremonje pogrzebowe zakończyły się. Przebieg pogrzebu nie został niczem zakłócony.

Bezpośrednio po pogrzebie **rozpoczęły się w mieście w kilku punktach demonstracje akademickie.** Poważniejsze **demonstracje miały** miejsce na ul. Kopernika, gdzie **ranny został w rękę oraz w szyję** akademik, **Zygmunt Zamorski.** Rannego Pogotowie odwiozło do szpitala, gdzie dotąd przebywa. Na tem tle rozeszły się w mieście **pogłoski o rzekomem zabiciu akademika, co nie odpowiada prawdzie.**

———o———

Sprawca bandyckiego napadu

na studenta Boehma — rozpoznany.

Lwów, 29. 11. (Telef. wł.) **W czasie zajść w niedzielę został raniony student drugiego roku prawa Mieczysław Boehm; przebywa on obecnie w Szpitalu Powszechnym. Władze bezpieczeństwa ujęły wczoraj sprawcę napadu na niego, poczem bandytę, skutego w kajdany,** skonfrontowano na oddziale **chirurgicznym** Szpitala Powszechnego z **ciężko rannym Boehmem.** Boehm poznał w sprowadzonym **sprawcę** napadu. Wojewoda lwowski **zwrócił się do** Szpitala Powszechnego z **prośbą o troskliwe zaopiekowanie się rannymi studentami.**

———oo———

Zajścia na Uniwersytecie warszawskim.

Warszawa 29. 11. (Telef. wł.). W związku z próbami usuwania studentów-żydów z sal wykładowych na Uniwersytecie, **rektor Uniwersytetu prof. Ujejski zawiesił wykłady aż do odwołania i wydał zarządzenie, by młodzież opuściła teren uniwersytetu.**

Warszawa, (PAT.) Wypadki lwowskie **odbiły się echem wśród studentów uczelni warszawskich, gdzie doszło do zajść, podczas których na uniwersytecie warszawskim zostało silniej poturbowanych 3 studentów, kilkunastu zaś lżej.** Na skutek tych zajść Rektor **Uniwersytetu Warszawskiego** zawiesił wykłady aż do odwołania. Na **Politechnice,** dzięki interwencji rektora panuje spokój i wykłady odbywają się normalnie.

Po zamknięciu kroniki.

W GMACHU „IL. KURJERA CODZ." WYBITO SZYBY.

We wtorek w godzinach wieczornych w kilku **punktach Krakowa manifestowały grupy młodzieży akademickiej. Najliczniej zbierała się młodzież w okolicach Gł. Rynku. W tym czasie wybito kilka szyb w gmachu wydawnictwa „Ilustr. Kurjera Codzi." przy ul. Wielopole. Naogół jednak cały dzień minął w Krakowie w zupełnym spokoju.**

OBRADY ZJAZDU STAROSTÓW.

We wtorek obradował w Krakowie zjazd starostów z województwa krakowskiego.

Lekarstwa tańsze o 15 proc.

Warszawa 29. 11. (Telef. wł.). Minister **opieki społecznej** podpisał rozporządzenie **w sprawie obniżenia dotychczasowej taksy aptekarskiej.** Na podstawie rozporządzenia **ceny lekarstw zostają obniżone o 15%, a ceny opakowań o 10%.** Rozporządzenie wchodzi w życie **z dniem 1 grudnia.**

Dalsze rokowania z Austrja w Wiedniu.

Warszawa 29. 11. (Telef. wł.). Delegacja **rządu austrjackiego,** bawiąca od kilku dni w Warszawie w związku z rokowaniami o nowy układ handlowy między Polską a Austrją, **opuściła dziś Warszawę i powróciła do Wiednia.** Dalsze rokowania toczyć się będą **w Wiedniu.**

NAPADY NA POCIĄGI Z WĘGLEM.

Warszawa, 29. 11. (Telef. wł.). Na odcinku kolejowym Olkuch—Kościerzyna w woj. pomorskiem **wskoczyło na wagony pociągu węglowego kilku rabusiów.** Policja oddała do nich kilka strzałów, **raniąc niejakiego Kiedrowskiego.** Reszta opryszków zbiegła.

SAMOBÓJSTWO PRZODOWNIKA POLICJI.

Warszawa, 29. 11. (Telef. wł.). W Płocku odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru **przodownik policji Piechowski Wacław.**

Odpowiedź Anglji i Francji w sprawie długów.

Londyn, 29 listopada. Narady członków w sprawie **odpowiedzi Anglji na notę amerykańską w sprawie** raty grudniowej trwały wczoraj do późnej **nocy.** Wieczór udał się minister skarbu **Chamberlain** na audiencję do króla. Powszechnie sądzą, że nota **jeszcze dziś wieczór wysłana zostanie** do Waszyngtonu. Jak słychać rząd angielski zaproponuje Ameryce rozwiązanie **kompromisowe:** zapłacenie **tylko procentów, podczas gdy suma** przypadająca **na amortyzację kapitału miałaby być** narazie **odroczona.**

Paryż, 29 listopada. Jak z kół poinformowanych donoszą, **odpowiedź rządu francuskiego na notę amerykańską** przesłana zostanie **we czwartek po południu.** Nie zajmie rząd francuski w niej stanowiska ostatecznego co do kwestji zapłaty raty grudniowej, lecz **jedynie uzupełni dane zawarte w pierwszej nocie.** Ostateczne stanowisko zajmie rząd francuski **dopiero po nadejściu odpowiedzi na tę notę.**

Nowy **Jork.** (PAT). Jak podaje „Herald Tribune", Senator Pittman proponuje, aby spłata, przypadającej od W. Brytanji raty, uskuteczniona została **w dewizach zagranicznych w drodze wyjątku.** Natomiast **sen. Gore** proponuje, aby W. Brytanja dokonała spłaty w sposób taki, jak Francja, pod warunkiem, że przyzna ona ulgi taryfowe produktom rolniczym Stanów Zjednoczonych. Dziennik wyprowadza wniosek, że w **kołach Kongresu zaznacza się obecnie mniejsza nieustępliwość.**

NIEBYWAŁY SPADEK KURSU FUNTA.

Londyn, 29 listopada. W ciągu dnia dzisiejszego zaznaczył **się dalszy spadek kursu funta szterlinga.** Na giełdzie londyńskiej płacono za funt **3.14 i trzy czwarte dolara. Jest to najniższy poziom, jaki kiedykolwiek funt szterling osiągnął.**

SILNA POZYCJA RZĄDU MAC DONALDA W IZBIE GMIN.

Londyn, 29 listopada. Izba gmin zakończyła dyskusję nad mową tronową **przyjęciem adresu hołdowniczego dla króla. Wniosek partji pracy o wyrażenie rządowi votum nieufności odrzucony został 431 głosami przeciw 39.**

O czem piszą inni?..

Jak bronią dekretu o stowarzyszeniach!

„Gazeta Polska" odpowiada frazesami na krytykę dekretu o stowarzyszeniach, której i „Głos Narodu" dał wyraz.

„Kampanja — przeciwko nowemu prawu o stowarzyszeniach tak namiętnie prowadzona przez prasę opozycyjną i niektóre organizacje znajdujące się pod wpływami opozycji, świadczy zarówno o złej woli jak i głębokiej ignorancji w zakresie ustawodawstwa zwłaszcza stowarzyszeniowego, dotyczącego także związków zawodowych, **obowiązującego zarówno u nas jak i w innych krajach.**

Porównanie ustawodawstwa obcego z przepisami naszego prawa o stowarzyszeniach bynajmniej nie świadczy, aby nasze prawo wprowadzało szczególne ograniczenia nieznane w krajach stojących nawet na znacznie wyższym stopniu rozwoju społecznego. Przeciwnie postanowienia tak ostro zwalczane obecnie u nas, są uważane gdzieindziej za naturalny wynik ewolucji prawa stowarzyszeniowego w nowoczesnem państwie, które w swoim własnym dobrze zrozumiałym interesie nietylko nie przeciwdziała zrzeszaniu się obywateli, ale także nie może zrzeszania się tego traktować obojętnie, zgodnie z wymaganiami doktryny liberalnej. **Czyni ono coś więcej,** gdyż udziela swego szczególnego poparcia we wszystkich tych wypadkach, gdy zrzeszenie rokuje wytworzenie pewnych dodatnich wartości społecznych".

Oczywiście! **„I w innych krajach"** są tego rodzaju przepisy. Najzupełniej się zgadzamy. Mianowicie w krajach, rządzonych po dyktatorsku, przedewszystkiem więc w Rosji sowieckiej!... Pisze dalej „Gazeta Polska", że nowa ustawa **„czyni coś więcej"** dla stowarzyszeń, niż dotychczasowa; mianowicie przewiduje przywileje dla stowarzyszeń „wyższej użyteczności". Otóż to właśnie! Wolelibyśmy, by tych przywilejów nie było. Bo będzie to uprzywilejowaniem rządowych stowarzyszeń. więc jednostronnością!

Prof. Godlewski o ograniczeniu autonomji uniwersytetów.

Prof. Emil Godlewski pisze w „Kurjerze Warszawskim" o projekcie ograniczenia autonomji uniwersyteckiej.

„Przygniatająca większość profesorów uważa nową ustawę — pisze — na podstawie doświadczenia, zyskanego w biegu naszego życia i naszej uniwersyteckiej pracy, za grożące nauce i uniwersytetom niebezpieczeństwo. Zmniejszenie autonomji fachowych czynników w sprawach uniwersytetów, uważamy za niesłychanie ryzykowny krok, wykonany na zbyt wrażliwym materjale. Przewidujemy, nie jak p. minister sharmonizowanie pracy ministerjum z pracą czynników akademickich, nie niwelację antagonizmów, ale wytworzenie pewnych tarć, których dotąd nie było, przewidujemy **tarcia wewnętrzne z narzuconymi nam rektorami lub wbrew woli wydziałów, narzuconymi nowymi członkami gron profesorskich,** a wreszcie wyczuwamy wprowadzenie politycznych haseł do uniwersytetu. które atmosferę naukową będą mąciły, przewidujemy wprowadzenie kategorji profesorów popieranych i niepopieranych przez władzę. Na osobniki słabsze mogą te wyróżnienia oddziaływać fatalnie a w wyższych uczelniach stwarzać się będzie atmosfera niedobra, gdy się wyrodzi uczucie, że nietylko nauka, ale i czynniki polityczne odgrywać mogą rolę. Czy to jest dla nauki zdrowe?

A jeżeli przy zastosowaniu artykułu 2-go zaczną się usuwania, przenoszenia sił nauczycielskich, jeżeli przy częstych w Polsce zmianach na naczelnem stanowisku ministerjalnem za każdym razem dobierać się będzie „jednolicie skoordynowany personel profesorski", a usuwać się będzie dostosowanych do poglądu poprzedniego ministra profesorów, **to takie ukształtowanie stosunków nie wyjdzie na dobre polskiej nauce,** utrudni nauczanie. a obniżenie wpływu uniwersytetu na młodzież i zmniejszenie powagi uniwersytetów w kraju nie powiększy autorytetu państwa ani wobec młodzieży. ani w społeczeństwie, ani poza granicami Polski

W trosce o dobro wyższych uczelni polskich, z któremi związana jest duchowa przyszłość naszej Ojczyzny, przestrzegamy tych, od których decyzji zależy wniesienie i uchwalenie tej ustawy. przed grożącem niebezpieczeństwem"

„Wyrostki kapitalizmu".

Na marginesie rozprawy „Oswagu" w Katowicach. który ujawnił skandaliczne nadużycia finansjery „Polonia" pisze:

„Wyrostki kapitalistyczne — pisze — zostały zdemaskowane, ale nie dosyć gruntownie zostały naświetlone w procesie ich szkodliwe funkcje gospodarczo-społeczne. Są one kanałami. któremi odprowadza się krew z ciała gospodarczego, są kryjówkami kapitału przed ręką fiskusa, pancernemi szafami, w których ukrywają się bogactwa, zdobyte z krzywdą interesów warstw pracujących i instytucyj społecznych, są one też może bastjonami, w których szuka schronienia kapitał zagraniczny, chcący zarabiać w Polsce, a nie mający do niej zaufania. Proces „Oswagu" jest tylko promieniem latarki elektrycznej, rzucony w ten labirynt wybujałego kapitalizmu. Gdyby ktoś puścił światło silnych reflektorów w tym kierunku, wykryłby takich „Amoniów" mnóstwo w całem naszem dzisiejszem życiu gospodarczem. W dzisiejszem wszechstronnem przesileniu ludzkości. w tym zmierzchu starego świata. **wszyscy, którzy dążą do jego przebudowy na zasadach sprawiedliwości, przykładać muszą rękę do zburzenia tych form organizacyjnych życia gospodarczego i państwowego, które** umożliwiają stwarzanie wartości i dochodów bez pracy i nakładów, kosztem warstw pracujących i interesów społecznych".

Kramikarstwo.

Uroczystości w 25-lecie śmierci Wyspiańskiego upłynęły. Zostaje po nich wspomnienie.

Objektywnie stwierdzić trzeba. że uroczystości nie przybrały charakteru jakiegoś narodowego święta. Przyczyn jest wiele. Zapewne i ta, że twórczość Wyspiańskiego — mimo wszystko — nie szarpnęła duszą całego narodu (jak poezja Mickiewicza), że jego dramaty nietylko nie zabłądziły pod strzechy, ale nie przyjęły się w wielu domach nawet wykształconych ludzi. I niewiadomo, czy się kiedykolwiek przyjmą. Niektóre zbyt obco brzmią dla wielu, inne są księgami na 10 pieczęci zamkniętemi, niezrozumiałemi.

Obchód stracił ponadto jeszcze z tego powodu, że pewne obozy, koterje i klasy próbowały wycisnąć na nim własne partykularne, lub nawet wprost partyjne piętno, lub dla własnych interesów wyzyskać.

Z kół obywatelskich naszego miasta zwrócono nam uwagę na nietakt pewnego dziennika, który sposobem „Detektywa" sięgnął w rodzinne życie poety, i to w sposób tak niedelikatny i niekulturalny, że tych, którzy to życie znali, do głębi musiał urazić... Dla „poczytności".

Nie cofnięto się oczywiście także przed wygrywaniem Poety do partyjnych celów... Znany literat krakowski p. P., w swem przemówieniu radjowem, a prof. B. w referacie wygłoszonym do młodzieży w „Domu Katolickim", zapewniali o ścisłym stosunku Wyspiańskiego do Piłsudskiego. Trochę się pospieszyli, bo w sam dzień uroczystości sama prasa sanacyjna podała dość problematyczne o tym stosunku wiadomości.

Dowiedzieliśmy się więc z niej, że z upoważnienia p. Piłsudskiego w roku 1905, był u Wyspiańskiego Żeromski i chciał poparcia Poety dla akcji „niepodległościowej". Wyspiański po namyśle ofiarował obraz Matki Boskiej Częstochowskiej do litograficznego odbicia i rozsprzedaży na cele p. Piłsudskiego... P. Piłsudski dowiedziawszy się o ofercie Wyspiańskiego śmiał się. nie mogąc zrozumieć swoich „fraków" w roli kolporterów obrazów religijnych

Jak sanacja. tak też i PPS. próbowała zaanektować Wyspiańskiego dla swej partji... P. Haecker w niedzielnym numerze „Naprzodu", chciał dowieść. że Wyspiańskiego szczególnie bliskie stosunki łączyły z ludźmi PPS. (Daszyńskim i Feldmannem), i że właściwie PPS ma do niego największe prawa. Powtarza się stara historja z Mickiewiczem!

Wreszcie i żydowski „Nasz Przegląd" trzeba zaliczyć do tego grona...

W numerze poświęconym Wyspiańskiemu, pojawił się wywiad „Naszego Przeglądu" z panią Sulimą pierwszą odtwórczynią roli Racheli z „Wesela". Rozmowa zeszła na realną „Rachelę", córkę karczmarza, Singerównę z Bronowic, której postać peta wprowadził do swego dramatu. Rzecz znamienna dla kramikarskiej duszy żydowskiej. „wywiadowca" zapytał p. Sulimę o losy Singerówny w następujący sposób:

— „Czy wie pani co się obecnie dzieje z tym prototypem Racheli? Podobno Singerówna miała gdzieś w Galicji **koncesję na tytoń,** którą nota bene odebrano jej podczas ostatniej „reorganizacji" systemu sprzedaży artykułów Monopolu tytoniowego".

Co w sercu, to i na końcu języka... „Koncesja na tytoń" i „antysemityzm" przy reorganizacji sprzedaży tytoniu.

To pokłosie uroczystości ku czci Wyspiańskiego nie świadczy, by wielkie imprezy narodowe, które się aranżuje w powodzi wielkich frazesów, wolne były od wpływu ludzkich i koteryjnych egoizmów. „Świętość" sztuki itp. zawołania idą w kąt, a na pierwszy plan występuje często — poziome „ja" lub „my".

W. Z.

Konferencja pięciu mocarstw.

Okazuje się jednak, że konferencja pięciu mocarstw dojdzie do skutku. Tak przynajmniej **ta rzecz wygląda na podstawie ostatnich informacyj genewskich. Mówi się tam o tem jako o sprawie przesądzonej.** Przedmiotem dyskusji są tylko przewidywania, w jaki sposób Herriot da sobie radę z niewątpliwym naciskiem niemieckim, aby ta nieoficjalna konferencja wypowiedziała się odrazu za równouprawnieniem Niemiec w zakresie zbrojeń, nikt bowiem nie łudzi się, aby Neurath poniechał tego żądania i wszyscy spodziewają się, że ponowi je na konferencji od samego początku.

Sytuacja p. Herriota będzie niewątpliwie bardzo trudna i trzeba się liczyć z tem, że znajdzie się on na konferencji w odosobnieniu, gdyż jego stanowisko w sprawie równouprawnienia Niemiec w dziedzinie zbrojeń nie będzie się pokrywało ze stanowiskiem pozostałych uczestników konferencji. Nie mniej jednak są optymiści, którzy sądzą, że Herriot będzie się energicznie bronił przed wywieranym nań naciskiem. Może domagać się zwołania komisji jeneralnej i podjęcia dyskusji nad planem francuskim. Jest to istotnie broń skuteczna, bo mocarstwa i Niemcy w pierwszym rzędzie wiedzą, że na komisji projekt francuski znajdzie doskonałe zrozumienie i silne poparcie państw średnich i małych. A że zawiera on pozytywne, realne propozycje i sankcje, więc Niemcy czują, że uchwalanie ich pod niemiecką nieobecność byłoby dla Rzeszy więcej niż niewygodne.

Stanowi to jeden atut Herriota. Drugi — to fakt, że nawet na konferencji 5-ciu nie będzie on we wszystkiem tak bardzo odosobniony, bo w sprawie możliwości dozbrajania się Niemiec sprzeciwy Ameryki, Anglji i Włoch będą niemal równie silne, jak Francji. To będzie drugi atut Francji.

Wreszcie ostatnie decyzje Ameryki niezwykle obniżyły jej wpływ na rokowania. Zgromadzeni w Genewie politycy ostro krytykują Hoovera za dokonaną po wyborach voltę w stosunku do swoich obietnic, danych podczas konferencji lozańskiej i na tajnej naradzie w Morges. Obietnice amerykańskiej względności wzamian za ograniczanie zbrojeń okazały się bez wartości, nic więc dziwnego, że na konferencji 5 ciu wymagania Ameryki będą musiały spuścić z tonu.

Taka ogólna ocena sytuacji jest w Genewie niemal powszechna, jak również brana jest pod uwagę prawdopodobna nieustępliwość Herriota.

Być może, iż we wszystkich tych przewidywaniach, kombinacjach jest pewna doza ostrożności, ale nie zdołają one ukryć tego faktu, że samo zwołanie konferencji pięciu jest dużem ustąpieniem na rzecz Niemiec. Jeżeli ta konferencja istotnie dojdzie do skutku, to zwycięstwo tezy niemieckiej należy uważać za nieuniknione.

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dotychczasowego adresu.

Co będzie z prohibicją w Stanach Zjedn.?

Pomimo zwycięstwa demokratów przy wyborach, nastroje pesymistyczne przeważają w sferach handlowych i przemysłowych Ameryki. gdy mowa o zniesieniu billu Vollstead'a i o jego skutkach. Wydawałoby się, że gdy prohibicja zostanie usunięta, znikną z powierzchni życia bandy gangsterów i racketeerów, które zbierają dziesiątki i setki miljonów dolarów rocznego okupu. Takby się wydawało, ale tak nie jest, czemu dają wyraz najpoważniejsi przedstawiciele amerykańskiego świata handlowego i przemysłowego.

Dyrektor generalny związku przedsiębiorców (Employers Association) jest np. zdania, iż teraz metody gangsterów opanują cały przemysł amerykański. Działalność band obejmuje już obecnie niektóre gałęzie handlu i przemysłu. Oto np. działa ona na terenie bardzo rozgałęzionego przemysłu dostarczania mleka do domów i willi. W biurze dyrektora zjawia się przedstawiciel lokalnej bandy. Żąda on **stałego haraczu w postaci 3 centów od wiadra mleka,** a w zamian za to obowiązuje się banda bronić dany koncern mleczny przed żądaniami band konkurencyjnych. Jeżeli dyrektor odmówi żądaniu bandy, następnego już dnia będzie odczuwał skutki odmowy w postaci zupełnej dezorganizacji dostaw: auta rozwożące mleko będą uszkadzane, obsługa — pobita, odbiorcy — teroryzowani, etc. etc. Interwencja policji na nic się nie zda, gdyż dyrektor w obawie o swoje życie, będzie przezornie milczał.

Koncern mleczny jest tylko jednym z przykładów. gdyż działalność band racketaerów może się równie dobrze rozciągnąć na wszelkie inne rodzaje przedsiębiorstw.

Jeden z sędziów sądu federalnego obliczył, że zorganizowany **haracz, którym obłożyły bandy różne przedsiębiorstwa w Stanach, sięga rocznie fantastycznej sumy 11—13 miljardów dolarów,** t. j. wynosi więcej. niż koszta udziału Ameryki w wojnie 1914/18 r. W samem tylko Chicago racketaerzy zorganizowali w ciągu ostatnich pięciu lat około 600 zamachów bombowych i wymusili okup w sumie zgórą 800 miljonów dolarów. Te same stosunki, co w Chicago, panują i w innych wielkich miastach amerykańskich.

Racketeerzy nie mogliby, rzecz prosta. działać i egzystować bez czynnej pomocy przekupnych sędziów. policjantów, adwokatów. Udział tych sfer społecznych w przestępczej działalności band nie ulega wątpliwości i został dokumentarnie stwierdzony przez wszystkie komisje śledcze, które były powoływane do zbadania tych spraw. Tak więc przyszłość gangsterów i racketeerów nie przedstawia się zbyt czarno, nawet gdy prohibicja przestanie obowiązywać.

Or.

Nauka polska w obronie swej wolności.

Komitet porozumiewawczy Polskiej Akademji Umiejętności, Akademji Nauk Technicznych, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i Tow. Naukowego we Lwowie po rozważeniu projektu minist. W. R. i O. P. ustawy o szkołach akademickich na posiedzeniu dnia 26 bm. wyraził obawę, że wprowadzenie w życie tej ustawy wpłynie ujemnie na rozwój nauki polskiej.

Oświadczył następnie, że wszystkie w Komitecie reprezentowane instytucje naukowe powinny się w tej sprawie wypowiedzieć.

Na ziemiach Rzeczpltej

Zaprzeczenie pogłoski „I. K. C."

W sprawie wiadomości „Il. Kurjera Codz." o rzekomem powołaniu ks. Prymasa Hlonda do Rzymu, kancelarja prymasowska wydała następujący komunikat:

„Kancelarja Prymasa Polski komunikuje urzędowo, że **zupełnie bezpodstawne są wszelkie wiadomości, podawane przez prasę, o powołaniu Jego Eminencji Księdza Kardynała Prymasa Polski do Rzymu i że wskutek tego** nie mają żadnego uzasadnienia **komentarze i** wnioski, które prasa snuje **w związku z** rzekomym wyjazdem Jego Eminencji ks. kardynała Prymasa".

Zarządzenie ks. Biskupa Łuckiego.

Z racji zachodzących wypadków zapraszania do współudziału w poświęcaniu budynków instytucji duchowieństwa innych wyznań, co nie jest zgodne z przepisami prawa kanonicznego, Kurja Biskupia Łucka wydała następujące zarządzenie: Niekiedy zwracano się do kapłanów naszej diecezji z prośbą o poświęcenie gmachów szkół, urzędów, gmin lub innych instytucyj o charakterze społecznym, równocześnie zapraszając duchownych innych wyznań do spełnienia podobnej funkcji religijnej, dla tychże budynków.

Na mocy zarządzenia Ks. Biskupa A. Szelążka, Pasterza Diecezji Łuckiej, Kurja Biskupia niniejszem wyjaśnia, co następuje: Zgłaszającym się z prośbą o poświęcenie w podobnych wypadkach należy oświadczyć: 1) akt poświęcenia powinien się odbyć tylko w obrządku katolickim; 2) gdyby jednak mimo to nalegano, aby zaproszony został do poświęcenia również duchowny innego wyznania, choćby to poświęcenie miało odbyć się w innym dniu przed lub po poświęceniu katolickim, — **należy odmówić udziału w poświęceniu.** (KAP)

S. p. prof. Maurycy Mann

W Warszawie zmarł, jak już donosiliśmy, profesor literatury na tamtejszym uniwersytecie, znany romanista polski dr. fil. Maurycy Mann.

Urodzony w r. 1880 w Warszawie, ukończył 2-gie gimn. filologiczne w Warszawie, a w r. 1905 wydział filozoficzny uniwersytetu krakowskiego, poczem przez dwa lata studjował we Francji. W r. 1907 uzyskał stopień doktora fil. na uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie w 4 lata później został habilitowany na podstawie rozprawy z dziedziny historji literatury powszechnej „Rozwój syntezy literackiej". W roku 1919 mianowany został profesorem nadzw. filologji romańskiej na uniwersytecie warszawskim. Pozostawił około 20 dzieł z zakresu historji współczesnej literatury włoskiej i francuskiej. Od r. 1908 był członkiem komisji literackiej Akademji Umiejętności, a od r. 1919 członkiem rzeczywistym Warszawskiego Tow. naukowego.

Związek Legionistów w Katowicach chwieje się

Onegdaj odbyły się w oddziale katowickiego Związku Legjonistów wybory do zarządu oddziału. Według komunikatu urzędowego PAT-a wszystko odbyło się w porządku. Przeprowadzono nowe wybory, udzielono absolutorjum, były wyrazy uznania — jednem słowem miła zgoda. A jednak coś musiało być nie w porządku, gdyż półurzędowy dziennik „Polska Zachodnia" donosi o jakiemś pogwałceniu statutu i wyraża przypuszczenie, że zebranie to zostanie unieważnione. Sytuację wyjaśnia jednak dopiero „Polonja". Oto nad sprawozdaniem skarbnika wywiązała się dyskusja, a po niej uchwalono deficyt w sumie 3.000 złotych pokryć z przedstawień „My I Brygada". Ostrej krytyce poddano również stosunek związku legjonistów do innych „bratnich" organizacji m. in. „Strzelca" i „Zw. Powst. Śląsk.", a wybitniejsi działacze na znak protestu opuścili salę obrad.

—o—

SEZON ZIMOWY W TRUSKAWCU. 1-go grudnia b. r. rozpoczyna się w Truskawcu czwarty już sezon zimowy. Wybitnie dodatnie warunki leczenia w sezonie zimowym przy bardzo umiarkowanych cenach — umożliwią najszerszym sferom korzystanie ze znakomitych kąpieli mineralnych siarczanych i solankowych w łazienkach centralnie ogrzewanych, a leczenie słynnemi wodami truskawieckiemi, z nieocenioną „Naftusią" na czele — przyniesie pomoc i ulgę tym, którzy w sezonie zimowym mają wolny czas na przeprowadzenie kuracji. — Wszelkich informacyj udziela Zarząd Zdrojowy w Truskawcu.

ZAMIAST ŚWIĘTEGO — P. MARSZ. PIŁSUDSKI. „Gazeta Warszawska" donosi, że podczas Akademji, urządzonej ku czci św. Stanisława Kostki, w Radomiu przez Sodalicję Mariańską państwowego gimnazjum męskiego, w dniu 13 b. m., nadprogramowo wystąpił dyrektor gimnazjum, p. Dąbkowski i wyraził ubolewanie, że młodzież sodalicyjna nie wzoruje się raczej na cnotach ludzi żyjących, na cnotach „obywatela" którego portretu nie widać na sali (p. marsz. Piłsudskiego). Powyższą wiadomość podajemy wyłącznie na odpowiedzialność „Gazety Warsz.".

Wypadki we Lwowie.

Wczorajszy numer „Głosu Narodu" uległ **konfiskacie** z powodu wiadomości naszego **korespondenta** o ekscesach we Lwowie. Wobec tego musimy się ograniczyć tylko do urzędowych wiadomości o tych wypadkach. Mianowicie **P. A. T.** donosi: —

W poniedziałek przedpołudniem rektorzy **wyższych uczelni we Lwowie** zawiesili **wykłady aż do odwołania** z powodu ekscesów, jakie miały miejsce w obrębie uczelni. Wczesnym rankiem miały miejsce w kilku punktach miasta ekscesy antyżydowskie, w czasie których **poturbowano kilku przechodniów Żydów oraz wybito szyby w kilku sklepach.** Policja aresztowała parę osób, które przekazała urzędowi śledczemu. Dalsze śledztwo w związku z zabójstwem śp. Grodkowskiego doprowadziło do ujęcia 4-go sprawcy napadu, **którym jest kelner Izydor Tune.** Znaleziono przy nim nóż.

Sekcja zwłok ś. p. Grodkowskiego odbyła się przy udziale władz prokuratorskich i policyjnych. Termin pogrzebu ś. p. Grodkowskiego ustalono na dzień 29 listopada. Popołudniu policja aresztowała kilku akademików chrześcijan i kilku akademików-żydów. W pobliżu Teatru Wielkiego policja aresztowała blacharza Markusa i Goldmana, którzy usiłowali pobić wywiadowcę policji Babiarza.

W godzinach wieczornych trwały nadal **demonstracje akademickie, likwidowane z miejsca przez patrole policyjne.** Przytrzymano 33 osoby. Do demonstrantów przyłączyły się męty uliczne, wyzyskując okazję do popełniania kradzieży. Większa grupa demonstrantów, licząca około 600 została rozproszona przez policję w okolicy ul. Ruskiej. Wystąpienia manifestantów ulicznych na ul. Krakowskiej, **wdzierających się do sklepów,** zostały również zlikwidowane. W ciągu południa zanotowano 5 wypadków wybicia szyb sklepowych na Łyczakowie, Rynku i przy ul. Grodeckiej. Dla utrudnienia akcji policji szumowiny uliczne usiłowały w okolicy ul. Chorążczyzna zgasić latarnie, czemu jednak policja zapobiegła. Pogotowie ratunkowe odwiozło do domów **11 osób poważnie kontuzjowanych.**

Oświadczenie rektora uniwersytetu

W związku z zajściami, z inicjatywy wojewody została zwołana wspólna konferencja z udziałem rektora uniwersytetu ks. Gerstmana, naczelnika wydz. bezpieczeństwa urzędu wojewódzkiego Sochańskiego, starosty grodzkiego dra Klimowa i 12 delegatów młodzieży akademickiej. Reprezentanci władz administracyjnych i rektor zgodnie podkreślili, że **demonstracje mogą mieć brzemienne w skutki destrukcyjne konsekwencje,** przyczem z naciskiem zaznaczyli, że awantury, które doprowadziły do zawieszenia wykładów, nie licując z majestatem śmierci stanowią jedynie żer dla czynników wywrotowych i szumowin. W odpowiedzi reprezentanci młodzieży oświadczyli swą pełną gotowość wpłynięcia na młodzież akademicką w kierunku jej uspokojenia.

—o—

U źródła handlu narkotykami.

W PORCIE MARSYLJI. CO MOŻNA ZNALEŹĆ W ŚMIECIACH? DOBRY POŁÓW. OKRĘT-WIDMO.

Marsylja, w listopadzie.

Na wybrzeżu w porcie Marsylji wesołe słońce Prowancji praży, jakgdyby to był maj, a nie ponury listopad. Paręset osób zebrało się w oczekiwaniu na przyjazd olbrzymiego parowca „Lamartine", powracającego ze Wschodu.. Pomiędzy publicznością kręci się dyskretnie paru ajentów policji i — sam inspektor policji. To zapowiada coś poważnego.

— Czyżby spodziewano się jakiejś większej kontrabandy, czy ujęcia złoczyńców?

— Statek wraca z Indochin, pan rozumie... A co się z tamtąd przywozi? Przecie nie cukierki, ani zabaweczki tylko... coś znacznie lepszego. Można dobrze zarobić. Tu hurtownicy już na to czekają.

— A! Czyżby?...

— No, naturalnie!. **Cóżby innego, jak opjum!**

Statek wpływa do portu. Robi się zwykły ruch, nieporównane z niczem zamieszanie, kolorowe i różnojęzyczne. Ajenci z inspektorem znikają na statku. Zadanie ich nie jest łatwe. Kontrabanda opjum jest bardzo surowo ścigana i należy do zajęć równie lukratywnych, jak niebezpiecznych. To też towar bywa dobrze chowany. Poprzedni transport już, zdawało się, wyszedł zwycięsko z rewizji. Ajenci przeszukali cały statek od deski do deski i nic nie znaleźli, w końcu, już wychodząc, przyszło im do głowy pogrzebać **w stosie śmieci i wszelkich odpadków. Tam właśnie ukryty był cały transport opjum.**

W ostatnich czasach handlarze opjum nie mają szczęścia. Raz po raz duże transporty wpadają w ręce policji. Raz 700 kg., drugi raz 140 kg. Niebyle jaka strata.

Ale pomysłowość handlarzy nie źle sobie radzi z „prześladowcami". Organizacja ich jest pierwszorzędna i bardzo rozgałęziona. Oto np. wczesnym rankiem, o godzinie 5-tej odpływa z portu rybackiego żaglówka. Na połów ryb, to bardzo naturalne i nikogo nie dziwi. Dziwne jest raczej to, że na dnie łodzi starannie ukryty, znajduje się kosz pełen wspaniałych, wielwielkich ryb, kupionych na targu. Ale o tem celnicy nie wiedzą. Żaglówka wypływa daleko na pełne morze. Znajdujący się w niej mężczyzna bada horyzont przez lornetkę. Znalazł żądany punkt: oto na falach kołysze się samotna boja.

— To tutaj!

Do boi przywiązany jest spory pakiet, owinięty w żaglowe płótno i odpowiednio obciążony. Z uśmiechem zadowolenia mężczyzna odwiązuje go i kładzie na dno kosza. Z wierzchu przykrywa się go suto rybami i jazda z powrotem!

— Piękny macie dziś połów — wita przyjaźnie celnik.

— Niezgorszy, chwalić Boga, nie mogę narzekać — odpowiada skromnie „rybak".

W porcie przechadzają się niespokojnie główni organizatorzy. Udało się, czy się nie udało? Ale grunt to wyładować, dalej idzie już jak z płatka.

Ciemna noc. Od brzegu odbija motorówka i mknie w kierunku Sainte-Maxime. Woda jest gładka, jak lustro. Brzeg migoce światłami mijanych osad i miejscowości kąpielowych. Oto bukiet świateł małego portu St. Tropez. Dolatują dźwięki dalekiej muzyki. W okolicy St. Maxime motorówka zwalnia: trzeba uważać by trafić. Jest to, czego się szukało — ciemny tajemniczy kształt. Okręt-widmo, bez świateł, bez śladu życia niemal. Yacht, który wygląda, jakby wszyscy w nim wymarli. Ale to pozory: na pokładzie stoi kilka osób, niecierpliwie wpatrując się w mrok.

— Nareszcie! Macie? I jaki?

— Jest! pierwszorzędny — Benares!

— Brawo! Prędzej, dawajcie

Tuzin metalowych okrągłych pudełeczek wędruje z ręki do ręki. Trzy panie, których smukłe kształty zaledwie okrywa niedbale jedwabne kimono, wyrywają je gorączkowo

— Wszystkie zapasy wyszły... Musieliśmy już palić ten obrzydliwy „dross"! Nareszcie mamy coś porządnego!

— Po sześć franków gram. Proszę płacić.

— Zdzierca!

— Najlepszy gatunek, dla znawców. Z narażeniem życia...

Ktoś trzęsącą ręką podpisuje czek. Motorówka rozpływa się w ciemnościach nocy.

H. P.

UROCZYSTOŚĆ W NIEPOKALANOWIE. OO. Franciszkanie obchodzili 22-go b. m. pięciolecie założenia Niepokalanowa i dziesięciolecie wydawnictwa „Rycerz Niepokalanej". Przed 10 laty O. Maksymiljan Kolbe założył „Rycerza Niepokalanej" w Krakowie. Nakład wynosił 5.000 egzemplarzy. Później wydawnictwo przeniosło się do Grodna, a wreszcie do Teresina, gdzie książę Drucki-Lubecki ofiarował OO. Franciszkanom trzy hektary ziemi. Na tym placu powstał Niepokalanów. W 1930 r ku powstało tam seminarjum misyjne. **Nakład „Rycerza" wynosi obecnie 590 tysięcy egzemplarzy.**

SKANDALICZNE ZAJŚCIE W IPSIE. W Warszawie w Instytucie Propagandy Sztuki doszło do skandalicznego zajścia podczas odczytu, sprowadzonego z Francji krytyka Waldemara Georga.

W czasie prelekcji obecny na sali malarz Eljasz Kanarek, zwrócił się do prelegenta z bezceremonjalnem wezwaniem: „Gadaj po polsku! Pamiętasz świnio, jak w Paryżu w roku 1923 nie przyznawałeś się do polskości?".

Tu malarz wyjaśnił publiczności, że rzekomy Francuz pochodzi z Polski i nazywa się Jojne Jarociński.

Oburzona zdemaskowaniem publiczność opuściła salę, na której pozostał tylko prelegent w otoczeniu garstki znajomych.

WYROK ŚMIERCI NA BANDYTĘ. Sąd doraźny w Lublinie **skazał na karę śmierci przez powieszenie groźnego bandytę** Kazimierza Różańskiego. W czasie odczytywania wyroku **Różański zemdlał. Wobec tumultu, jaki powstał na sali rozprawy,** sąd przerwał odczytywanie motywów wyroku.

Z całego świata.

Jubileusz kardynała Frühwirtha.

W d. 27. XI. w kościele niemieckim Santa Maria della Anima w Rzymie odbyła się uroczystość jubileuszu otrzymania sakry biskupiej przez kardynała Andrzeja Frühwirtha z Zakonu Kaznodziejskiego. Przy tej okazji nowy arcybiskup Wiednia Innitzer wygłosił przemówienie, w którem podniósł gorliwość kardynała-jubilata w niezmordowanej pracy dla dobra Kościoła, zakonu dominikańskiego i własnej ojczyzny. Po nabożeństwie dostojny Jubilat udzielił błogosławieństwa. W uroczystości wzięli udział ambasador Niemiec, ministrowie Bawarji i Austrji, gubernator Miasta Watykańskiego, generał OO. Jezuitów Ledóchowski oraz liczne reprezentacje. We środę, jako w dzień właściwego jubileuszu, Ojciec św. nadeśle specjalny list z powinszowaniami. (KAP.)

Niesłychana afera trucicielska w Hamburgu.

W Hamburgu aresztowano właściciela wytwórni środków medycznych „Riete Enoch", dr. Hansa Enocha, który fałszował **szczepionki.** Dostarczane przez niego surowice w wielu wypadkach **spowodowały poważne choroby, a nawet śmierć pacjentów.** Enoch widząc policję, wkraczającą do jego domu, zażył **bakterję tężca** i stracił przytomność. Wiadomość o skandalu wywołała olbrzymie wrażenie wśród odbiorców laboratorjum Enocha. Należy zaznaczyć, że **truciciel wysyłał swoje preparaty do Ameryki i Afryki, a w Europie prawie do wszystkich państw.**

MROZY W AMERYCE. W Ameryce nastały mrozy. Ubiegłej nocy temperatura w Nowym Yorku wynosiła **10 stopni poniżej zera. Dwóch bezrobotnych zamarzło** na śmierć. Prywatne przytułki dla bezdomnych oraz miejskie zakłady opieki były przepełnione przez bezdomnych. Kilka tysięcy nie zdołało jednak znaleźć dachu nad głową.

„TYDZIEŃ PĘDZLA" NA ULICACH WIEDNIA. Związek artystów-malarzy w Wiedniu wpadł na oryginalny pomysł zademonstrowania ogółowi ludności stolicy naddunajskiej potrzeb i dążeń braci artystycznej. Urządza on mianowicie t. zw. tydzień pędzla na ulicach. Dwudziestu najbardziej znanych i utalentowanych malarzy **przystąpi do malowania barwnych plakatów na wyznaczonych ku temu przez magistrat wiedeński słupach ogłoszeniowych, odcinkach murów i parkanów.** Treścią plakatów ma być zobrazowanie nędzy panującej wśród artystów oraz wpływ sztuki na kulturę społeczeństwa.

SPISEK KOMUNISTYCZNY W BUDAPESZCIE. Policja w Budapeszcie wpadła na trop szeroko rozgałęzionego spisku komunistycznego. Dotychczas aresztowano 17 osób, przeważnie urzędników z inż. Erdeszem na czele. Podczas rewizji znaleziono mapy topograficzne i **wykaz gmachów, mających ulec wysadzeniu w powietrze.**

NANKIN ZNOWU STOLICĄ CHIN. Prezydent republiki chińskiej podpisał dekret, którego mocą miasto Nankin od 1 grudnia staje się ponownie stolicą chińskiej republiki. Jak wiadomo, po rozpoczęciu działań wojennych pod Szanghajem, rząd chiński, obawiając się zajęcia Nankinu przez wojska japońskie, przeniósł stolicę Chin do Loojang w głębi kraju.

Od Administracji.

Prosimy P. T. Abonentów o rychłe uregulowanie prenumeraty za miesiąc

grudzień.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Katolicy w stosunku do swej prasy

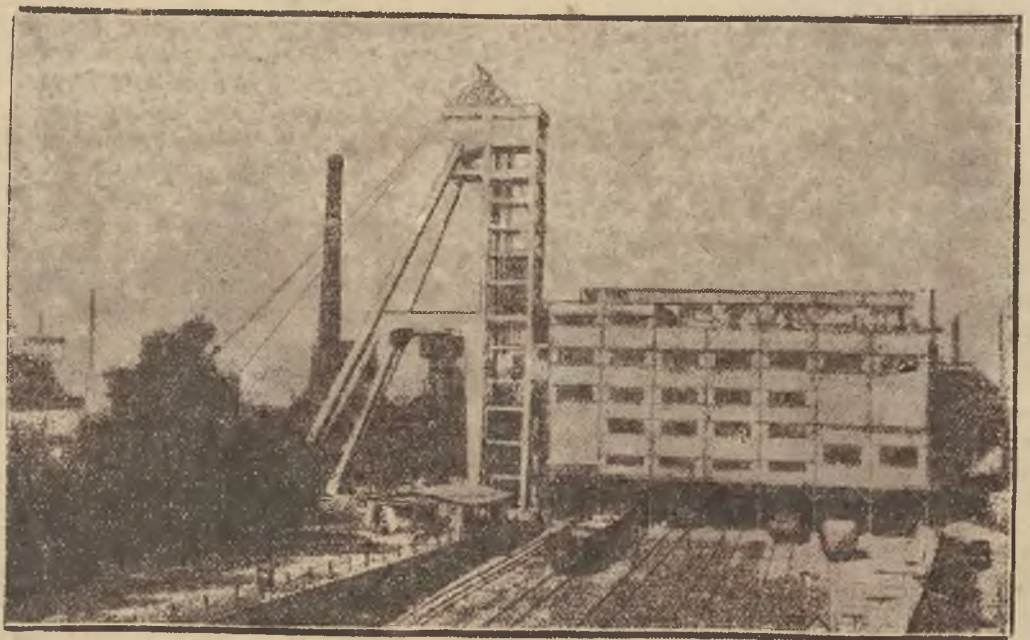
Ks. Rękas podał w „Gazecie Kościelnej" (**Lwów**) bardzo interesujące sprawozdanie z **procesu** katolickiej firmy w Budapeszcie „Apostolska Drukarnia" przytoczone w wiedeńskiej „Schön. Zukunft". **Ogólne uwagi, które w tem sprawozdaniu spotykamy dają się zastosować także i do stosunków w Polsce.** Dlatego przytaczamy ważniejsze ustępy.

„Apostolska Drukarnia" nie mogła uiścić się ze swoich zobowiązań. Przyszło do procesu sądowego. Na pytanie sędziego, **dlaczego katolicka instytucja nie spełniała swoich zobowiązań,** dyrektor tej instytucji dał następującą odpowiedź:

„Byliśmy drukarnią katolicką. Jako katolicka drukarnia mieliśmy większość zamówień od instytucyj religijnych, klasztorów, katolickich organizacyj i księży. Bardzo wielu z nich nie spełniło swoich zobowiązań płatniczych wobec nas. Kiedy zażądaliśmy zapłaty, to wielu odpowiedziało, że od drukarni katolickiej spodziewali się więcej zrozumienia i względności, że powinniśmy na pierwszem miejscu uwzględniać katolickość niż interesowność. Pewna instytucja napisała nam, **że za nas modlą się i że zawsze za nas modlić się będą. Ktoś inny w odpowiedzi na upomnienie do wyrównania długu przysłał nam różaniec.** Inni odpowiedzieli, że odprawiono Mszę św. na naszą intencję. **Z** początku przymykaliśmy oczy na takie odpowiedzi. Kiedy jednak systematycznie i stale się powtarzały, sprawy dłużnicze oddaliśmy adwokatowi. Musieliśmy teraz płacić jeszcze i adwokata, chociaż ani połowy naszych długów nie odebraliśmy".

„Takie zwyrodniałe pojęcie o moralności handlowej — komentuje te słowa tygodnik węgierski „A Sziv" — jest częstsze, niż nam się **wydaje.** Nawet bardzo dobrzy zresztą katolicy, **którzy uważają za zupełnie zrozumiałe, że piekarzowi płaci się za chleb, rzeźnikowi za mięso, wobec drukarń i redakcyj katolickich postępują inaczej i chcą mieć wszystko za darmo albo za pół ceny. Ludzie każą sobie przysyłać gazety i czasopisma za darmo, żyją numerami okazowemi, a gdy staną się abonentami, to nie płacą. Ludzie naciskają na redakcje, by już raz wreszcie zniżyły opłaty, piszą prośby o zniżki i zwolnienia, jakby redakcje były towarzystwami zapomogowemi. Piszą: przecież przy 20.000 abonentów nie wiele na tem zależy, czy ja zapłacę! Gazeta żyje przecież powietrzem, wystarczy za wydawcę pomodlić się, albo w każde większe święto posłać redaktorom różaniec.** Gdy wreszcie przyjdzie delikatne upomnienie o zapłatę należytości, wtedy mówi się, że to jest nie po katolicku, że to świadczy o braku ducha chrześcijańskiego i postępuje się tak, jakby rzeczone sprawy w handlowych interesach nie mogły wcale mieć miejsca w chrześcijaństwie. Przy zamówieniach drukarskich, ogłoszeniach i t. p. jest tak samo. Ogłoszenia muszą być umieszczane ze znaczną obniżką lub całkiem za darmo. Jeśli jest natychmiastowy skutek, to gdzieś za kilka miesięcy można spodziewać się zapłaty. Jeśli skutek nie odpowiada nadmiernym nadziejom, to próbuje się dalej zniżać cenę już umówioną bez względu na koszta własne drukarni. To są przyczyny, że wreszcie księgarnie i drukarnie katolickie schodzą na psy".

„Wielki Jacek" w Królewskiej Hucie.



Na terenie miasta Król-Huty powstał nowy szyb kopalniany pod nazwą „Wielki Jacek", własność Polskich Kopalń Skarbowych, jedyny tego rodzaju nietylko w Polsce, ale w całej Europie ze względu na nowoczesne urządzenia techniczne. Właściwością tego szybu jest wydobywanie węgla nie zapomocą wózków, tylko zapomocą skrzyń o pojemności 10 ton, dzięki czemu każdorazowo można wydobywać jeden wagon węgla.

Ze stolicy Tyrolu.

Innsbruck w listopadzie.

Rozpędzony D-Zug Wiedeń — Paryż mija w południe Salzburg, rodzinne miasto Mozarta i kołysząc się na ostrych zakrętach nad rzeką Salzach wpada w krainę Alp. Z deszczowej mgły wyłaniają się zarysy gór, spadających stromo ku wodzie, a zielona rzeka toczy swe fale wśród malowniczych lasów i pagórków. W St. Johann przekraczamy granicę Tyrolu, góry przebite szeregiem tuneli, coraz ciaśniej zastępują drogę. Po stromych stokach rozrzucone typowe wioski tyrolskie: pobudowane ciasno wokół kościoła ze strzelistą wieżą, domy dołem murowane, górą drewniane, z płaskiemi dachami, ganeczkami i zielonemi okiennicami. Po zrudziałych halach pełno szałasów. Błękitny Inn płynie wartko, a pociąg wywija nad nim śmiałe esy floresy. Mała zgrabna elektryczna lokomotywa ciągnie nas cicho bez dymu i sadzy.

Wysiadam w Innsbrucku. Łączą mnie z nim wspomnienia wojenne. Najlepsze oddziały tyrolskie po Mszy polowej za miastem ciągnęły wśród wspaniałej pieśni „Vater ich rufe dich" na front włoski opłakiwane gorżko, żegnane okrzykami i zasypywane barwną falą kwiecia. Innsbruck był wtedy zatłoczony wojskiem, transportami, rannymi, zlany wapnem i karbolem, przygnieciony grozą sytuacji, wyrywający z pod serca zastępy najlepszych swych synów.

Trudno mi poznać dzisiaj to miasto duże, czyste, ruchliwe spokojnym ruchem pokoju, o wystawach zupełnie wielkomiejskich, budynkach zakrojonych na wielką skalę. Inn dzieli go na starą i nową dzielnicę. Główna arterja to Maria Theresien-Strasse ze stylowemi barwnie malowanemi tyrolskiemi kamienicami, z szeregiem pięknych sklepów i typowych Gasthofów. Dzielnice willowe rozrzuciły się po zielonych stokach gór, ponad niemi zaś wystrzelają ku niebu wspaniałe ośnieżone już silnie wierzchołki, sięgające wyżej 2.500 metrów. Spadają one tak stromo, że patrząc z ulic wydaje się, że walą się na miasto. Gdy zapadnie wieczór i ciemne stoki zabłysną grupami świateł, a na Innie kładą się długie jego smugi, miasto wygląda jak zagubiona wśród gór **czarowna osada spokoju.**

Tyrolczycy w lodenowych ubraniach i typowych pelerynach zielonych chodzą, gwarzą flegmatycznie; nie spieszy się im nigdy. Uczciwi, porządni i pobożni, odnoszą się do cudzoziemców z prawdziwą ujmującą grzecznością. W Tyrolu wie się, że człowieka nikt nie okłamie, nie oszuka, nie okradnie. Toteż nietylko dla cudownej przyrody górskiej, ale ze względu na miłych i dobrych ludzi, spędza się tu czas prawdziwie przyjemnie.

W Gasthauzach przyjmują serdecznie i gościnnie. Pokoiki przeważnie niskie, ogrzewane piecykami elektrycznemi, nieodstępne pierzyny i bezustanne pozdrowienia wszystkich mieszkańców domu: „Grüss Gott". Karmią człowieka bez pamięci, na kolację jest drugi obiad, bo zupa, mięso i legumina lub owoce.

Innsbruck, centrum sportowe i wycieczkowe posiada aż trzy wysoko-górskie kolejki: Sławną Nordkettenbahn, kolej linową, wywożącą na wysokość 2.261 m., skąd z tarasu hotelu niesamowity widok na setki szczytów. Patscherkofelbahn, wywozi turystów w królestwo znakomitych terenów narciarskich, gdzie w lutym odbyć się mają międzynarodowe zawody FIS-u. Wreszcie Stubaitalbahn, kolej elektryczna, wiodąca w malowniczą dolinę, usianą wioskami, z których każda jest w zimie przybytkiem narciarstwa.

Mając pół dnia czasu, ładuję się o 8 rano w ową kolejkę i jadę wśród wspaniałych widoków na południe. Innsbruck drzemie jeszcze w rannych mgłach u stóp potężnego łańcucha wapiennych kolosów, błyszczących świeżym śniegiem. Pagórki u stóp naszych łamią się w malownicze jary, w głębi ich szumią zielone wody. Wdzięczne wioseczki tulą się do swych kościołów a wspaniałe sosnowe lasy bramują wieczną zielenią górskie stoki. Słońce wstaje sennie z za zębatych białych grani, a mała kolejka wpada co chwila w tunel, lub z chrzęstem przelatuje wyniosłe mosty. Pasażerowie wokół mnie gwarzą śpiewnym poczciwym djalektem o troskach codziennych. Mijamy Natters, Mutters, Telfes; w Fulpmes koniec jazdy. Jest połączenie na autobus, więc docieram nim jeszcze do **Neustift** i tu zostawiają mnie na błotnistej wiejskiej drodze. Daleko do gór i śniegów. Bielą się i wabią mnie ku sobie; idę raźno w górę, wśród lasów. Na wysokości 1000 m. już śnieg, z pierzastych chmur zaczynają prószyć białe płatki, rozstępują się przedemną nieznane, ogromne łańcuchy górskie. I tylko żal, że niema desek, że nie można wycinać sobie szusów na tych białych stokach. Wracam łąkami, lasami, obserwując życie wsi tyrolskich. Jakże oni są cisi, pracowici, mało wymagający, wiecznie zadowoleni. **Tak niewiele im trzeba do radości, jak proste i łatwe wydaje im się życie.**

Piękne okolice Innsbrucka, poszczycić się też mogą wspaniałemi asfaltowanemi drogami, na których panuje ożywiony ruch automobilowy i motocyklowy. Bardzo używane są tutaj tak przez mężczyzn jak i przez kobiety rowery, które zostawiają stale na ulicach, pod sklepami i na placach bez żadnej opieki. Aura listopadowa, ale miła. Z malowniczej **Berg Isel** na której w roku 1809, odbyła się pamiętna dla Tyrolczyków bitwa z Austrjakami, pod dowództwem bohatera narodowego **Andrzeja Hofera,** — patrzę na rozrzucony szeroko Innsbruck i na niezwykle piękne pasmo osłaniających go od północy gór. Na zachodzie, hen majaczeją Oetztalery i Silvretta, słońce świeci nad Brennerem a ku wschodowi otwiera się szeroko dolina Innu w stronę Salzburga. Patrzę na północ ku dalekiej Polsce zakrytej labiryntami skalnemi — czy tam dzisiaj świeci słońce, czy też panuje listopadowa szaruga? Czy nasze Tatry też tak błyszczą śniegami jak te wdzięczne szczyty nad Innem?

A później wybiegają moje myśli w dalszą już drogę, w świat odgadując co tam zastaną. Dobry, miły Insbrucku żegnaj. Pociąg poniesie mnie znowu w nieznaną dal i w mgle zapomnienia utoną twoje królewskie szczyty i twój błękitny Inn.

Z licznych wież kościelnych płyną nastrojowe dźwięki dzwonów, zlewają się w jeden wielki melodyjny akord i szerokiem echem lecą nad tą krainą piękna i ciszy. Żegnajcie tyrolskie dzwony!

Marja Sandoz.

Sport.

Mistrz Polski wysługuje się żydom?

Onegdaj pisaliśmy o zastraszającem zażydzeniu Zakopanego, czego koroną będą żydowskie igrzyska zimowe w zimowej stolicy Polski. Ten najazd żydów na Zakopane dzieje się oczywiście, dzięki zgodzie i poparciu zakopiańców, którzy już dzisiaj składają solenne zapewnienie, że wybierających się do niego żydów, przyjmą z otwartemi rękami.

Co więcej — jak podaje żydowska „Chwila" — „przygotowania żydowskich narciarzy z Polski do Igrzysk „Makkabi" prowadzi jeden z najpopularniejszych sportowców polskich, doskonały narciarz Bronisław Czech".

Czyżby Bron. Czech nie oparł się pokusie. Czyżby i on uległ ogólnej zakopiańskiej psychozie?

SPARTA — JESIENNYM MISTRZEM CZECHOSŁOWACJI.

Sparta praska zdobyła tytuł jesiennego mistrza I ligi, zdobywając w 9 grach 14 punktów.

Na drugiem miejscu znajduje się Victoria (Pilzno) z 12 punktami.

W drugiej lidze na czele znajduje się Czechie Karlin z 16 punktami przed Zidenicami.

„DZIKIE" ZAWODOWSTWO W NIEMCZECH

Południowo-niemiecki Zw. Piłkarski wprowadził u siebie oficjalne zawodowstwo. Na czele nowej organizacji piłkarstwa zawodowego stanął dr. Ludwik Kraus. Osiem najlepszych klubów piłkarskich z Monachjum, Norymbergi Frankfurtu n/M, Stutgartu i t. d. zamierzają przejść na zawodowstwo.

Ponieważ państwowy niemiecki związek piłkarski nie dał jeszcze swej zgody na wprowadzenie zawodowstwa w Niemczech, przeto zawodowstwo w południowych Niemczech zyskało tytuł „dzikiego".

REPREZENTACJA PIŁKARSKA AUSTRJI PRZECIWKO ANGLJI.

W dniu 7 grudnia br. rozegrany będzie w Londynie sensacyjny międzypaństwowy mecz Anglja — Austrja w piłce nożnej.

DEBIUT KANADYJCZYKÓW W SZKOCJI.

W Glazgow debiutowała w tym sezonie kanadyjska drużyna hokeja lodowego **Edmonton Superiors, bijąc reprezentację Szkocji 8:1.**

——oo——

RAID AUTOMOBILOWY OSTENDA—WARSZAWA—OSTENDA projektuje Automobilowy Klub Ostendy na czerwiec roku przyszłego, z okazji manifestacyj sportowych polsko-belgijskich. Długość trasy wyniesie 3.042 klm. Prowadzić ona będzie z Ostendy do Brukseli, Leodjum przez Hannover, Berlin, Poznań do Warszawy. Powrót z Warszawy prowadzić będzie przez Łódź, Wrocław, Drezno, Koblencję, Spas i Ostendę.

WŁOCHY POKONAŁY WĘGRÓW 4:2 w Medjolanie wobec 35 tysięcy widzów.

LADOUMEGUE UTWORZYŁ WŁASNY KLUB pod nazwą „Federation Francaise De Sports Athletique", **w którym nie obowiązują przepisy o amatorstwie i nie jest uznawana różnica pomiędzy amatorami i zawodowcami. Ladoumegue zwrócił się do Nurmiego z propozycją wstąpienia do jego klubu.** Sportowcy ci zajmują narazie stanowisko wyczekujące.

Co słychać w Krakowie.

Środa 30: św. Andrzeja.
Czwartek 1: św. Eligjusza.
Czwartek 1: wschód słońca o godz. 7.47, zachód o godz. 15.50.

---o---

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI został odznaczony **Ksiądz Roman Stojanowski, Proboszcz w Skawinie za zasługi na polu pracy** społecznej.

UWAŻAJCIE PRZY ZAKUPNIE MLEKA. Organa kontrolne Miejskiej Pracowni chemicznej stwierdzają niejednokrotnie, iż na placach targowych sprzedawany jest produkt mleczny, który jest czemś **pośredniem** między mlekiem pełnem, a śmietanką i przez sprzedawców bywa nazywany **„mlekiem lepszem".** Produkt ten sprzedawany jest prywatnym odbiorcom **za śmietankę,** natomiast wobec organów kontrolnych deklarowany jest jako **mleko pełne.** Wobec tego, że publiczność uchyla się od współdziałania z organami Magistratu, kontrolującemi mleko, nieuczciwi dostawcy mleka, przeważnie drobni handlarze i kobiety wiejskie, nie mogą być pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. Niniejszem zwraca się Magistrat do kupującej publiczności z ostrzeżeniem przed nieuczciwymi sprzedawcami i równocześnie prosi o udzielanie organom kontrolnym pomocy przy tępieniu tego nadużycia. Przy tej sposobności przypomina się, iż w sklepach ze sprzedażą mleka, oraz mleczarniach, naczynia zawierające mleko czy przetwory mleczne, powinny być **oznaczone napisem,** podającym **jakość produktu, oraz adres dostawcy;** naczynia zaś, z których sprzedaje się **mleko zbierane,** powinny być oznaczone **niebieską opaską,** biegnącą wokół naczynia. W końcu przypomina się, że próbowanie mleka naczyniami, któremi się mleko odmierza, jest surowo zabronione.

REJESTRACJA POBOROWYCH R. 1912. Magistrat przypomina jeszcze raz, że rejestracja poborowych r. 1912 kończy się z dniem 30 b. m. Poborowi, którzy w powyższym terminie nie zarejestrują się w Magistracie w Wydziale V. dla spraw wojskowych, podlegają karze grzywny do 500 zł., względnie karze aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

LEKKA ZNIŻKA CEN ŚWIŃ I BYDŁA. W ub. tygodniu spędzono na targi w Krakowie: buhaji 148, wołów 168, krów 211, jałówek 108, cieląt 640, owiec 10, nierogacizny 1125; razem 2403 zwierząt. Płacono za jeden **kilogram żywej wagi:** buhaje: od 0.40—0.63, woły 0.40—0.62, krowy 0.20—0.42, jałówki 0.34—0.60, cielęta 0.65—0.96, nierogacizna od 0.90—1.20; **bitej wagi:** nierogacizna od 1.13—1.60. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2354 sztuk, na konsumcję innych gmin 73, pozostało niesprzedanych 42. Przebieg handlowy: Spęd bydła rogatego **nieco mniejszy,** niż w ubiegłym tygodniu. Ceny wszystkich gatunków zwierząt **utrzymały się na ogół** na poziomie ubiegłego tygodnia. Ceny krów i nierogacizny **lekko zniżkowały.**

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: mleko niezbierane 1 litr 0.22—0.28, śmietana słodka 0.55—0.65, kwaśna 1.20—1.60, ser zwyczajny 1 kg. 0.80—1.00, masło deserowe 4.00—4.20, zwyczajne 3.20—3.40, jaja świeże szt. 0.15—0.16, ziemniaki 100 kg. 4.00—4.50, buraki ćwikłowe 1 kg. 0.10—0.12, marchew 0.12—0.15, cebula 0.20—0.25, kapusta biała kopa 3.50—5.00, włoszczyzna świeża 1 kg. 0.20—0.25, jabłka 0.80—1.00, kury szt. 2.50—3.50, kaczki 2—2.50, gęsi żywe 4.50—6.50, bite 3—3.50 indyk 5—7, indyczka 4—5, zające w skórce 3—3.50 zł.

POPARZONA PALĄCĄ SIĘ BENZYNĄ. Wikt. Struzik, służąca, lat 24 (Starowiślna 39), doznała silnych oparzeń, wskutek zapalenia się benzyny, której użyła do czyszczenia. — Przewieziono ją na oddział chorób skórnych szpitala św. Łazarza.

---o---

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

ZARZĄD KAT. ZW. PRZYJACIÓŁ POKOJU przypomina, że Walne Zgromadzenie Związku odbędzie się dnia 1 grudnia b. r. o godz. 17-tej, przy ul. Pijarskiej L. 7. Jeżeli w powyższym terminie nie stawi się wymagana dla prawomocności uchwał ilość członków, drugie Walne Zgromadzenie odbędzie się o godz. 18-tej, a jego uchwały będą ważne **bez względu na ilość obecnych.** Porządek dzienny został podany do wiadomości członków w osobnych zaproszeniach.

NOWA MÓWNICA TELEFONICZNA Z dniem 5 bm. Dyrekcja Poczt i Telegrafów urządziła i oddała do użytku mównicę telefoniczną w budynku Urzędu pocztowego Nr. 7, w Krakowie, obok Wawelu.

ŚW. MIKOŁAJ W SOKOLE KRAKOWSKIM. 4 grudnia, t. j. w niedzielę o godz. 4 po południu zjawi się w „Sokole" św. Mikołaj w orszaku aniołków i djablików i będzie obdarzał dziatki podarkami. — Prócz tego można składać podarki zaopatrzone dokładnym adresem obdarowanego, do dnia 4 grudnia w godzinach urzędowych w kancelarji Sokoła od 4 do 8 wieczór.

Ś. p.

Ks. STANISŁAW HAŁATEK

Prałat Domowy Jego Świątobliwości Jubilat, Proboszcz w Wieliczce i dziekan dekanatu wielickiego, długoletni radny miasta Wieliczki, były członek Rad szkolnej i pow. ur. w r. 1857 w Kętach,

zaopatrzony św. Sakramentami zmarł w Wieliczce dnia 29 listopada 1932 r.

Wprowadzenie zwłok do kościoła parafjalnego odbędzie się we czwartek dnia 1-go XII. o godz. 3.30 popołudniu.

Nabożeństwo żałobne i odprowadzenie na cmentarz miejscowy w piątek dnia 2-go grudnia o godz. 9 rano.

NAJMILSZA WIZYTA. W dniach 4, 5 i 6 grudnia św. Mikołaj będzie odwiedzał grzeczne dzieci w domach prywatnych na zamówienia. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej, ul. Skarbowa 2. Tel. 125-98.

ŚW. MIKOŁAJ. Doroczną znaną z pomysłowości i urozmaiceń rozkoszną zabawę dla dzieci urządza Zw. Młodz. Przem. i Rękodzieln. w sali teatralnej przy ul. Skarbowej 2, w niedzielę dnia 4-go grudnia b. r. o godz. 3-ciej po południu. Wstęp 50 groszy od **osoby. Dary** przysyłać wcześniej z napisem do Sekretarjatu Związku, Skarbowa 2. Tel. 125-98.

W KRAK. TOW. TECHNICZNEM (Straszewskiego L. 28 II. p.) odbędzie się w piątek dnia 2 grudnia o godz. 19-tej zebranie, na którem p. Z. Klębowski, inżynier Stow. Dozoru Kotłów z Kielc, wygłosi odczyt na temat: **„Wyniki nowszych badań nad wysiłkiem materjału** i ich znaczenie w budowie kotłów parowych i naczyń pod ciśnieniem". — Goście mile widziani.

ZWIEDZENIE KOPALNI WĘGLA, oraz elektrowni w Jaworznie, organizuje Polsk. Tow. Kraj. w środę t. j. 7. XII. Wyjazd o godz. 14-tej — powrót wieczór. Liczba osób ograniczona. Zgłoszenia do 2. XII. w poniedziałek, środę, piątek od godz. 18-tej do 19-tej w biurze Tow. Grodzka 64, parter — wejście od plant.

Z TOW. FILOZOFICZNEGO. W czwartek, 1 grudnia, o godz. 6 wiecz. w Collegium Novum (sala Nr. 2. parter) Dr. Stanisław Zathey wygłosi odczyt p. t. „U podstaw nauki o języku".

DZIŚ „NOC ANDRZEJA" W Domu Artystów (Plac św. Ducha). Początek o godz. 8-mej. 8. na które zaprasza zarząd S. K. M. A. „Odrodzenie".

---o---

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Środa: „Wesele".
Czwartek: „Wesele".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Braterstwo krwi".
WANDA: „C. k. komenda serc" (Dolly Haas, Gustaw Fröhlich).
APOLLO: „Kinomanjak" (Harold Lloyd).
SZTUKA: „Dama w smokingu" (Carmen Boni).
UCIECHA: „Tong" (Loreta Joung i Edward Robinson).
ADRIA: „Maradu".
SŁOŃCE: „100 niebezpieczeństw w dolinie śmierci", oraz **rozdajemy Yo-Yo za darmo.**
PROMIEŃ: Klub bezdzietnych (Elga Brink i Werner Fuetterer).
ATLANTIC: „Brygida Helm w tajnej służbie" (produkcja Eryka Pammera).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: na czas od 28 do 30 bm. film p. t. Reporterka z Wieczorniaka. W rolach głównych: Bebe Daniels.

---oo---

PREMJERA „MARJUSZA" sztuki Marcela Pagnol'a, w tłomaczeniu Jana Lechonia, dana będzie w sobotę bież. tygodnia, w oprac. scen. J. Karbowskiego, w oprawie malarskiej H. Zwolińskiego.

„SUŁKOWSKI" dramat Stefana Żeromskiego dany będzie po raz pierwszy **na przedstawieniu dla młodzieży szkolnej, w poniedziałek, dnia 5 bm. o godz. 4 popołudniu, po cenach najniższych** od gr. 50 do zł. 2.50. Loże w cenie zł. 7, 8, 10.

„MADAME BUTTERFLY" egzotyczna opera Pucciniego, o muzyce opartej na motywach japońskich, o dużej sile dramatycznej, będzie najbliższą premjerą krakowskiej opery, w poniedziałek, dnia 5 grudnia, w oprac. muzycznem dyr. Bol. Wallek-Walewskiego. W reżyserji St. Romanowskiego. Rolę tytułową odtworzy znakomita primadonna europejskich scen operowych p. Jadwiga Dębicka. Główne partie odtworzą pp.: Szymonowicz, Romanowski, Mazanek, oraz pp: Bodnicka, Jastrzębska, Mazurek, Woźniak, Geiger.

Z TEATRU „BAGATELA". Nieodwołalnie ostatnie występy Teatru Szkolnego z Warszawy odbędą się dziś, 30 bm. i jutro 1-go grudnia o godz. 4 pop. Dane będzie urocze widowisko p. t. „W pustyni i w puszczy". Nieliczne pozostałe bilety nabywać można w kasie teatru „Bagatela" od godz. 10 rano. Bilety zbiorowe zamawiać można telefonicznie 133-94.

---:0()0:---

Znaczenie pielgrzymek

Zajęci drobnemi troskami życia codziennego, niejednokrotnie zapominamy o rzeczach, posiadających znacznie donioślejsze znaczenie, zapominamy o pokarmie dla ducha.

Zaspokojenie pierwszych potrzeb materjalnych jest niewątpliwie koniecznem prawem życia, któremu wszyscy muszą się podporządkować, jednak w miarę możności należy dążyć do wzbogacenia swych wartości intelektualnych i duchowych.

Jednym z najskuteczniejszych sposobów są podróże, odkrywające nowe horyzonty, dające nowe wrażenia artystyczne i emocje turystyczne.

Organizowana przez Ligę Katolicką w Katowicach Pielgrzymka do Ziemi św. i Egiptu pozwoli uczestnikom na zapoznanie się z zabytkami tak niegdyś bogatej kultury i sztuki greckiej, egipskiej i syryjskiej, pogłębi i ugruntuje wiarę przez zwiedzenie miejsc, związanych tak ściśle z życiem Chrystusa Pana (Betleem, Nazaret, Jeruzalem, Betania, Morze Galilejskie, Tyberjada, Jordan, Jerycho).

Pielgrzymka wyruszy do Ziemi św. 24 lutego 1933 r. Trwać będzie blisko 5 tygodni. W tem tydzień przejazdu wśród prześlicznych wysp na Morzu Śródziemnem. Po drodze zwiedzi się: Aleksandrję, Ateny, Beyru, Konstantynopol, Kairo, Piramidy w Gizeh i Memphis, Bukareszt. Koszta wyniosą **1.750 zł.** w III. klasie. Zgłoszenia do 13 grudnia kierować: **Liga Katolicka w Katowicach, ul. Marsz. Piłsudskiego 58. Tel. 13-30. Na odpowiedź załączyć znaczek pocztowy.**

„Świadome macierzyństwo" w Krakowie

Z „Nowego Dziennika" (!) dowiadujemy się, że w Krakowie powstało już „Tow. Krzewienia świadomego macierzyństwa", a w ub. piątek odbyło się pierwsze jego zebranie dyskusyjne w Muzeum Przemysłowem. Przemawiał na niem **p. red. Ludwik Szczepański („Il. Kurjer Codzienny"),** który za cel towarzystwa uważa m. in. „regulację całego życia płciowego" i „zwalczanie panującej na tem polu anarchji". Dalej podkreślił „zasługi" p. Boya-Żeleńskiego na tem polu i „wyraził mu imieniem zebrania uznanie". Wkońcu — według żydowskiego pisma — p. Szczepański stwierdził „szczególnie nieprzychylne i wrogie stanowisko" duchowieństwa katolickiego.

Po nim przemawiali: Dr. Ślączkowa, Dr. Glaser (który **ofiarował lokale Kasy Chorych na poradnie** „świadomego macierzyństwa") i in. A z pomiędzy katolików Dr. Święcicki, Jelonek i Kusiak, którzy polemizowali z wywodami referentów. Dalej p. Dr. Drobner zgłosił „akces robotników" do tej akcji. Wkońcu wybrano zarząd towarzystwa z red. L. Szczepańskim na czele, paroma żydami i **z dwoma redaktorami „Il. Kurjera Codz.": Grabowskim i Tomankiem.**

Z teatru im. Słowackiego.

„Wyzwolenie" — dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

Dalszym wyrazem hołdu, jaki teatr krakowski złożył Wyspiańskiemu — było wznowienie „Wyzwolenia" z dyr. Osterwą w roli Konrada. Już w zeszłym roku omówiłem na tym miejscu grę p. Osterwy, zaznaczając głębokie jego zrozumienie myśli Konrada, prostotę w wypowiedzeniu tych myśli i wreszcie kontrast gry świetnego artysty w stosunku do interpretacyj Konrada, jakie widzieliśmy u innych arystów — interpretacyj polegających wówczas na patosie i deklamacji. W niedzielnem przedstawieniu „Wyzwolenia" nowe, ważniejsze obsady stanowili pp.: Zofja Jaroszewska jako Muza, Jentysówna — Harfiarka, Karbowski — Prymas, Woźnik — Samotnik, Białkowski — Reżyser, Ruszkowski — Karmazyn.

Pani Jaroszewska mówiła wiersz Wyspiańskiego z wdziękiem. Zachowała w I. i III. akcie stylową postawę, stojąc nieruchomo pod filarem katedry — grała jedynie spojrzeniem. Głos pani Jentysówny (Harfiarka) nie był tak śpiewny, jak tego wymagała zwiewna personifikacja liryzmu. Przy tem ruchy młodej artystki były za sztywne. Pan Karbowski w roli Prymasa operował głosem głębokim i imperatywnym. Dobrymi też byli pp.: Białkowski (Reżyser) i Ruszkowski (Karmazyn), mocno skandujący polonezową rytmikę wiersza Wyspiańskiego. Scena ze Samotnikiem, którego grał nastrojowo p. Woźnik, wypadłaby silniej, gdyby nieco w tym momencie zciemniono scenę.

Przez daleko idące skróty zyskał dramat na zwartości. Z drugiej jednak strony nie jestem za tem, aby wierszowane komentarze — przeznaczone dla reżyserji, dla czytelnika i jego teatru wyobraźni — mówić przed widownią, a więc w teatrze rzeczywistości. Co Wyspiański w „Wyzwoleniu" miał do powiedzenia widowni — powiedział przez usta aktorów. Zresztą — temat do dyskusji.

ANTONI WAŚKOWSKI.

---oo---

Z kin krakowskich.

Jednym z ciekawszych filmów sezonu jest obraz **„Braterstwo ludów",** wyświetlane w kinie **„Świt".** Odznacza się on surowym, prawie reporterskim realizmem, w ujęciu znanego reżysera niemieckiego, Pabsta. Tematem dramatu interesującego, pozbawionego zresztą szablonowej intrygi miłosnej, jest autentyczny wypadek, który zdarzył się w kopalni węgla na pograniczu francusko-niemieckiem. Dlatego też lwia część akcji toczy się w szybach kopalnianych, płonących i zalanych wodą. „Braterstwo ludów" wywiera na widzach silne wrażenie, uprzytomniając im twarde warunki pracy górników.

Humor i beztroska królują w kinie „Wanda", gdzie demonstrowaną jest obecnie wesoła komedja muzyczna p. t. „C. i K. Komenda serc". Dowcipny scenarjusz znanego feljetonisty wiedeńskiego, Rody-Rody, subtelny umiar kulturalnej reżyserji Gezy Bolvary'ego, oraz doskonale zgrana para aktorska: Dolly Haas i Gustaw Froehlich — oto niezawodne atuty powodzenia, do którego przyczynia się miły dla uszu podkład muzyczny, Roberta Stolza. Dużym plusem omawianej komedji jest „dubbing" czyli podkład wokalny, który wypadł doskonale. I gdyby nie znany zespół aktorów niemieckich, niktby się nie domyślił nawet, że w „Komendzie serc" strona wokalna uległa operacji, a mianowicie transfuzji djalogów i piosenek francuskich, na miejsce oryginalnych, niemieckich. Warto to widzieć i słyszeć.

Życie gospodarcze.

Jasło zniża opłaty za gaz.

Obniżyć cenę prądu i gazu w Krakowie

Według oświadczenia komisarza m. Jasła, miasto to już z dniem 1 grudnia będzie miało tańszy gaz na cele oświetleniowe i opałowe. Zniżka wynosić będzie 10 proc., zaś w styczniu nastąpi dalsza obniżka o 20 proc. Równocześnie w toku są pertraktacje z elektrowniami o obniżenie ceny prądu elektrycznego.

Zapytać się należy **co uczynił magistrat m. Krakowa, by zapewnić ludności miasta obniżenie niesłychanie wygórowanych cen prądu i gazu?** Gdy zarówno w stolicy, jak i w szeregu prowincjonalnych miast czynniki miejskie podejmują konieczne kroki dla dostosowania tych taryf do zmniejszonej siły płatniczej ludności — magistrat krakowski z uporem ściąga opłaty, w których kryje się olbrzymi podatek, wyciskany ze zubożałych płatników. Tem niemniej **ludność miasta musi z całą stanowczością domagać się** rewizji gospodarki i kalkulacji magistrackiej, za którą tak drogo przychodzi płacić.

Rozwijanie nowych gałęzi produkcji w rolnictwie.

Trudności finansowe, jakie przechodzi rolnictwo skutkiem ogromnego spadku cen zboża a także bydła i nierogacizny — zmuszają do szukania w gospodarstwach rolnych, innych, rentowniejszych źródeł dochodu. Próby przeprowadzone w kierunku zmiany nastawienia gospodarstw wiejskich na pewne specjalne gałęzie produkcji nie pozostały naogół bez dodatnich rezultatów. Podjęto więc intenzywniejszą i staranniejszą uprawę drzew i krzewów owocowych, krzewów róż, wikliny koszykarskiej i t. d. Wszystkich potrzebnych do tego celu sadzonek krzewów i drzew (także parkowych i leśnych, liściastych i iglastych) dostarcza zarząd ogrodów Jerzostwa ks. Lubomirskich w Miżyńcu (poczta, telegraf Miżyniec, stacja kolej. Niżankowice k. Przemyśla), oraz w Rozwadowie.

Akcja przeciwko zbędnemu pośrednictwu

Ciekawą inicjatywę podjęło wileńskie Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych, zawierając z cechem wędliniarzy i rzeźników w Wilnie układ, na mocy którego tamtejsi rzeźnicy zobowiązali się kupować inwentarz rzeźny tylko na spędach, organizowanych przez towarzystwa rolnicze. Jednocześnie cech wędliniarzy i rzeźników wileńskich zawarł umowę na dostawę mięsa i słoniny dla garnizonu wojskowego w Wilnie po cenach konkurencyjnych. Rezultaty tej inicjatywy okazały się wysoce dodatnie, gdyż ceny inwentarza rzeźnego poszły w górę i są wyższe od cen. oferowanych przez pośredników i jednocześnie, **mimo zwyżki cen żywca, ceny mięsa i wędlin w Wilnie utrzymują się na dotychczasowym poziomie.** Jak nas informują z kół zainteresowanych, inicjatywa wileńska ma być rozszerzona również na terenie innych województw.

Dalszy spadek funta szterlinga.

Giełda londyńska była w ub. poniedziałek widownią dalszego katastrofalnego spadku funta. Ostatni kurs sobotni wynosił 3.21 1/8 dolara za funt. W godzinach południowych funt spadł do poziomu 3.17½. Potem jednak doznał nieznacznej poprawy. Zamknięcie nastąpiło po kursie 3.18½.

Brytyjskie obligacje państwowej pożyczki spadły, natomiast cena złota wzrosła o dalsze 5 pensów, osiągając 128 szyl. 4 pensy za uncję.

Giełda krakowska.

Kraków 29 listopada. (PAT). Chybie 15. — Waluty: Dolar 8.89½—8.91¾ — Londyn 28.30—28.50 — inne bez zmiany.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 29 listopada. Dewizy: Holandja 358.70; 359.60; 357.80; Londyn (28.33; 28.30); 28.46; 28.17; Nowy Jork 8.92; 8.94; 8.90; Nowy Jork telegraficznie 8.92; 8.94; 8.90; Paryż 34.91; 35.00; 34.82; Praga 26.40; 26.46; 26.34; Szwajcarja 171.60; 172.03; 171.17; Włochy 45.45; 45.67; 45.23; Berlin w obrotach nieoficjalnych 211.85. — Tendencja niejednolita.

KURSA OBLIGACYJ.

Akcje: Bank Polski 88. — Tendencja utrzymana.

Pożyczki: 3% budowlana 38.40—38.65 — 4% inwestycyjna 98 — 4% seryjna 103.50 — 5% konwersyjna 41 — 6% dolarowa 56.25 — 4% dolarowa 50.75—50.70 — 7% stabilizacyjna 52.75—53.25—53.00 — (drobne 53.75); Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. bez zmiany. — Tendencja dla pożyczek mocniejsza — dla listów bez zmiany.

Dolar prywatnie w Warszawie o godz. 12.30 — 8.91¾.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku: dolarowa 53.50—53.75 — dillonowska 59—59.50 — stabilizacyjna 51.25—51.75 — warszawska 37 1/8—37.50 — śląska 40—41.

Realizacja ustroju korporacyjnego w Holandji.

USTAWA O ZAKŁADANIU AUTONOMICZNYCH RAD PRZEMYSŁOWYCH. — ZASADA WSPÓŁDZIAŁANIA PRACODAWCÓW Z ROBOTNIKAMI. — SZEROKI ZAKRES KOMPETENCJI RAD PRZEMYSŁOWYCH. — PIERWSZY KROK KU URZECZYWISTNIENIU POSTULATÓW USTROJU KORPORACYJNEGO.

Izba holenderska większością 67 głosów przeciw 21 przyjęła przedłożony jej przez ministra pracy Verschuura **projekt prawa o zakładaniu autonomicznych rad przemysłowych**, które będą skromnym, lecz wielkie nadzieje rokującym krokiem ku **reorganizacji życia w duchu korporatywnym.**

Minister **Verschuur**, szef katolickiej frakcji w parlamencie holenderskim i wiele dla ustawodawstwa socjalnego w Holandji zasłużony minister pracy, wygłosił przy tej okazji przemówienie, w którem zobrazował **doniosłość przedstawionego projektu zarówno pod względem moralnym, jak i praktycznym.**

Epoka przeżywana przez nas obecnie jest okresem przejściowym przed chwilą, gdy nastąpi **całkowita reorganizacja życia gospodarczego na nowych zupełnie zasadach.** Nie może być, oczywiście, mowy o tem, by taka reorganizacja nastąpiła w drodze jakichś dekretów. prawodawstwo socjalne może jednak ją **ułatwić** i stać się dla niej **silną pobudką.** To właśnie było motywem głównym przy opracowywaniu projektu, mającego doprowadzić do dobrowolnej, bynajmniej nie obowiązkowej, **współpracy pracodawców z klasą robotniczą.**

Nowe rady przemysłowe mają zastąpić przymus arbitrażu państwowego przez przyjazną zgodną współpracę, opartą na wspólności interesów i odpowiedzialności solidarnej.

Rady przemysłowe będą **organami doradczemi, upoważnionemi** do składania wniosków, pilnowania umów zawartych, interesowania się sporami i załatwiania wszelkich spraw, związanych z interesami danej gałęzi przemysłu.

W szczególności Rady przemysłowe powołane są do 1) **ustalania warunków i umów o pracę**, o ile możności w formie **umów zbiorowych;** 2) opracowywania **projektów w sprawie wykształcenia zawodowego w szkołach,** na kursach specjalnych i fabrycznych; 3) składania wniosków w sprawie **zwalczania bezrobocia;** 4) popierania umów między pracodawcami i pracownikami co do zakładania rad fabrycznych; 5) zakładania **funduszów i zakładów pomocy robotnikom,** bądź w ramach całego zawodu, bądź w ramach jednej fabryki; 6) omawiania **zagadnień handlowych,** dotyczących danego zawodu lub przedsiębiorstwa, o ile sprawy te dotyczą bytu pracowników; 7) zbierania **materjałów statystycznych** danej gałęzi przemysłu i 8) popierania wszelkich kroków zmierzających do polepszenia współpracy pracodawców i pracowników. Ponadto Rady Przemysłowe mają prawo **opinjowania** w sprawach związanych z ich działalnością, zarówno wobec władz lokalnych i państwowych, jak i wobec osób postronnych. W opracowywanych przez Rady umowach zbiorowych powinna być umieszczona klauzula o **bezapelacyjnej ważności rozstrzygnięć Rady w sporach wynikłych z takich umów.** Niezależnie od tego Rada będzie miała prawo własnej interwencji.

Jak widać, zakres kompetencyj Rad Przemysłowych jest narazie dość ograniczony, w miarę jednak rozwoju tych instytucyj **przewidywać można ich wzrost** a przez to **wzmocnienie znaczenia Rad, które stanowią pierwszy krok na drodze do realizacji postulatów encykliki „Quadragesimo anno".** (KAP).

---o---

Dewastacja lasów w powiecie wadowickim.

POD ADRESEM INSPEKCJI LASÓW W KRAKOWIE.

Właściciel Izdebnika, Zakrzowa, Budzowa, Baczyna z przyległościami — b. senator Lewakowski (filar sanacji), **sprzedał w ostatnich czasach drzewostan w lasach baczyńskich niejakiemu Zimmerspitzowi ze Skawiec, który bezlitośnie wycina wszystko co na drodze;** obecnie wycina ten żyd **młodziutkie drzewka i wywozi całemi wagonami jako choinki do Prus.**

Czy to ma być racjonalna gospodarka leśna.

Długoletni mieszkańcy tych okolic widzą co się obecnie dzieje, jak wygląda obecnie Zakrzów, Chełm i t. d. i obawiają się, **że za parę lat nie będzie śladu z tych pięknych lasów.**

Mamy nadzieję, że Inspekcja lasów w Krakowie położy kres tej niezdrowej gospodarce i że nie trzeba będzie **interwencji wyższych władz.**

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 29 listopada. Paryż 20.34¼; Londyn 16.60; Nowy Jork 5.20; Belgja 72.00; Włochy 26.49; Hiszpanja 42.45; Holandja 209.02½; Berlin 123.55; Sztokholm 90.75; Oslo 87.75; Kopenhaga 86.50; Sofja 3.74¼; Praga 15.40; Warszawa 58.30; Białogród 7.00; Ateny 2.90; Konstantynopol 2.40; Bukareszt 3.10; Buenos Aires 110.

Giełdowe ceny zboża.

Na giełdzie zbożowej w Krakowie notowano we wtorek 29 bm. ceny następujące: Pszenica dwors. czerwona 27 do 27.25; pszenica targowa stand. 24.75 do 25 zł; żyto dworskie stand. 16.50 do 16.75, żyto targowe stand. 16 do 16.25; owies dworski stand. 15.75 do 16 zł, owies zadeszczony 12.50 do 13.50; jęczmień na krupy stand. 14.50 do 15 zł; kukurydza kraj. 17 do 18 zł; groch Wiktorja 28 do 32 zł; fasola cukr. biała (Jasiek) ręcz. wyb. 42 do 44 zł, fasola biała 18 do 22 zł, fasola Wachtel 22 do 24 zł; łubin żółty 13 do 14 zł, łubin niebieski 11 do 12 zł; makuchy z orzecha ziemnego 50% 31 do 32 zł, makuchy słonecz. 46% białka i tłuszczu 18 do 18.50, makuchy soja śrót 46% 27 do 28 zł; koniczyna pastewna 9 do 10 zł; słoma długa 5.50 do 6 zł, słoma mierzwa luzem 4.50 do 5.50, słoma prasowana 6 do 6.50; rzepik czyszczony słodki 56 do 58 zł; mak niebieski z workiem 120 do 126 zł, mak szary z workiem 113 do 118 zł; kminek kraj. czyszczony 140 do 145 zł; mąka okr. Krak. grysik pszenny 51 do 54 zł, grysikowa 50 do 53 zł, 45% 49 do 50 zł, 60% 45 do 46 zł; mąka żytnia okr. Krak. I gat. 0—65% 27 do 27.25, II gat. sitkowa 17.50 do 18 zł, mąka razowa 25 do 26 zł; mąka żytnia okr. Pozn. I gat. 0—65% 27 do 27.25, otręby żytnie 8.50 do 9 zł, pszenne 8.50 do 9 zł; pęcak fabryczny z workiem 25.50 do 26 zł, pęcak chłopski bez worka 23 do 24 zł; siekanka jęczm. fabryczna z workiem 26 do 27 zł, bez worka 24 do 25 zł; kasza jaglana chłopska 25 do 26 zł, tatarczana cała 32 do 34 zł, tatarczana łamana 31 do 32 zł. Tendencja słaba i dowozy małe.

Radjo.

Wyniki konkursu i głosowania na hasło radjowe.

Kilka tygodni temu „Polskie Radjo" ogłosiło dostępny dla wszystkich konkurs na krótkie i popularne hasło radjowe. Z wielu tysięcy nadesłanych hasełek jury konkursowe wybrało dziesięć, zapraszając ogół radjosłuchaczy do ustalenia ich kolejności. Na wezwanie to nadeszło aż 14.783 odpowiedzi.

Najwięcej osób, bo 4.508 postawiło na pierwszem miejscu hasło: **„Radjo nie zbytek, radość, pożytek".** Na drugiem miejscu znalazło się hasło: „Kto radja słucha, wzbogaca ducha". Hasło to otrzymało 3.256 głosów. Na trzecie miejsce wysunęło się hasło „Radjo w izbie — świat na przyzbie", które otrzymało 2.001 głosów. Kolejność pozostałych siedmiu haseł ustaliło głosowanie w sposób następujący: 4) „Radjo kształci, rad udziela, informuje, rozwesela" (1822 gł.); 5) „Tak jak chleba, radja trzeba" (1306 gł.); 6) „Muzyka, odczyt, nowiny — radjo radością rodziny" (652 gł.); 7) „Radjo w progi — smutek w rogi" (477 gł.); 8) „Na wszystkie troski — radjo lekarz boski" (326 gł.); 9) „Radjo w dom — radość w dom" (291 gł.); wreszcie na 10-tem miejscu znalazło się figlarne hasło pozakonkursowe: „Bez kieliszka i bójki — radjo koi smutek wszelki". Otrzymało one 134 gł.

Zgodnie z tym plebiscytem radjosłuchaczów pierwszą nagrodę w wysokości 250 zł. zdobyła p. Marja Cywińska w Rakowie k. Częstochowy za hasło: „Radjo nie zbytek — radość pożytek". Drugą nagrodę w kwocie 150 zł. otrzymał p. Mieczysław Konopka w Sochaczewie za hasło: „Kto radja słucha — wzbogaca ducha". Trzecią zaś nagrodę w wysokości 100 zł. zdobyła p. Wanda Pieńkowska z Warszawy za hasło: „Radjo w izbie — świat na przyzbie".

Programy stacyj radjowych.

Czwartek, 1 grudnia 1932.

Kraków, (312.8) G. 11.40 Przegląd prasy polskiej i komunikat meteorologiczny; 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, program na dzień bieżący; 12.10 Płyty gramofonowe; 12.30 Transmisje z Warszawy; 15.25 Kronika harcerska; 15.35 Odczyt z Warszawy; 15.50 Płyty gramofonowe; 16.25 Transmisje z Warszawy; 17.00 Płyty gramofonowe; 17.40 Odczyt z Warszawy; 17.55 Program na dzień następny; 18.00 Muzyka lekka z Warszawy; w przerwie krakowskie wiadomości bież. 19.00 Rozmaitości, komunikaty; 19.15 „Rzeczy ciekawe" omówi red. J. Bajsarowicz; 19.30 Transmisje z Warszawy; 20.00 Koncert wieczorny poświęcony utworom Chopina; w przerwie wiadomości sportowe i dodatek do prasowego dziennika radjowego; 21.30 Transmisje z Warszawy.

Lwów, (380.7) G. 15.25 Lwowski kącik leśny; 16.00 „Obiad przy pracy" wg Piotra Choynowskiego; 17.00 „O zimowych kolonjach" — według dyr. T. Andruchowicz; 19.00 „Wiadomości plastyczne" pod red. L. Lillego; 20.00 Transmisja z sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego we Lwowie koncertu muzyki jugosłowiańskiej.

Warszawa, (1411.8) G. 11.40 Przegląd prasy polskiej; 11.50 Komunikat meteorologiczny; 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa; 12.05 Program na dzień bieżący; 12.10 Muzyka ludowa (płyty); 12.30 Urzędowy komunikat P. I. M.; 12.35 IX koncert szkolny; 15.15 Komunikat gospodarczy; 15.25 Piosenki w wykonaniu H. Ordonówny (płyty); 15.35 „Tydzień przedświąteczny"; 15.50 Muzyka z płyt gramofonowych; 16.25 Francuski (kurs średni); 16.40 „Przyrost ludności w latach kryzysu" — wygłosi prof. A. Krzyżanowski; 17.00 Koncert kameralny (płyty); 17.40 Odczyt aktualny; 17.55 Program na dzień następny; 18.00 Muzyka lekka 19.00 Rozmaitości; 19.20 Komunikat rolniczy przysposobienia rolniczego; 19.30 Feljeton literacki — „Nowa literatura w nowej

Polsce; 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy: 20.00 Muzyka lekka; 21.30 Słuchowisko p. t.: „Adwokat i róże“ — pg. Szaniawskiego; 21.15 Muzyka taneczna; 22.55 Urzędowy komunikat P. I.-M. i komunikat policyjny; 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice (408.7) G 15.25 Komunikat gospodarczy i Ceduła Urzędowej Giełdy Zbożowej i Towarowej w Katowicach; 19.00 M. Mikuła: Felieton sportowy; 19.25 Komunikaty harcerskie.

Litwa nie godzi się na wymianę więźniów z Polską.

Warszawa, 29. 11. (Telef. wł.) Wobec pogłosek jakoby rząd litewski wyraził zgodę na przeprowadzenie **wymiany więźniów politycznych z Polską, stwierdzić należy, że informacje te były błędne.** Rząd litewski na zabiegi Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, który pośredniczył w zabiegach rządu polskiego o wymianę więźniów, odpowiedział **negatywnie.** Władze Międzynarodowego Czerwonego Krzyża wystosowały do Kowna **nowe zapytanie, na które dotychczas odpowiedź nie nadeszła.**

Konferencja w sprawie redukcji czasu pracy.

Genewa, 29 listopada. **Przygotowawcza konferencja w sprawie redukcji czasu pracy w przemyśle, zwołana została na 10 stycznia 1933 roku.** Międzynarodowe Biuro Pracy komunikuje, że **zaprosiło wszystkie państwa na konferencję wstępną,** która zajmie się kwestją **obniżenia czasu pracy, celem złagodzenia klęski bezrobocia.** Wynik prac tej konferencji przesłany zostanie następnej międzynarodowej konferencji pracy i światowej konferencji gospodarczej.

PODPISANIE FRANCUSKO-SOWIECKIEGO PAKTU.

Paryż. (PAT). **Dziś o godz. 17-tej na Quai d'Orsay premjer Herriot i ambasador ZSRR. w Paryżu Dowgalewski podpisali pakt nieagresji między Francją a Sowietami.**

Program i budżet wojew. kom. L.O.P.P. w Krakowie na rok 1933.

W ub. niedzielę odbyło się w sali konferencyjnej województwa **walne zgromadzenie Wojew. Komitetu LOPP. w Krakowie,** na którem przyjęto program prac i budżet na rok 1933. Na Walne Zgromadzenie przybyło **45 delegatów z 23 komitetów powiatowych i miejskich.** Zebranie zagaił wiceprezes **gen. Łuczyński,** dca O. K. V., poświęcając wspomnienie pamięci bohaterskich lotników polskich **śp. Żwirki i Wigury,** oraz tragicznie zmarłego członka Zarządu **śp. pułk. Jasińskiego,** zasłużonego w dziedzinie lotnictwa.

Na przewodniczącego zebrania wybrano starostę **dr. Łęckiego** z Chrzanowa, na asesorów: **inż. Kanaszkiewicza** z Bochni i naczelnika stacji **Ostrowskiego** z Wieliczki, na **sekretarza dr. Bernasińskiego** z Krakowa. Sprawozdanie z zakresu organizacji i finansów złożył wiceprezes **dr. Kesler.**

W wyniku obrad przyjęto **program prac i budżet na rok 1933** w kwocie **61.700 zł.,** po stronie wpływów i wydatków, z czego przypada na Zarząd Główny w Warszawie 21.000 zł., na konserwację i rozbudowę lotnisk w Nowym Targu, Mielcu, Dębicy i Nowym Sączu 4.500 zł., na sport lotniczy 2.500 zł., na organizację, wyszkolenie i zaopatrzenie w dziedzinie obrony przeciwlotniczo-gazowej 19.600 zł., na stypendja lotnicze 1.300 zł., na propagandę 4.500 zł., na administrację 8.100 zł.

Przyjazd słowackiego chóru do Krakowa

Młodzież krak. szkół powszechnych, zrzeszona w „Chórze Dzieci Krakowskich“, podejmowana była w czerwcu b. r. nadzwyczaj serdecznie w kilku miejscowościach na Słowaczyźnie. Gościnne występy tego chóru, które odbyły się w Twardoszynie, D. Kubinie, Rużomberku, Turczańskim św. Marcinie i Wrutkach, były szeregiem imponujących manifestacyj na cześć Polski, dla której naród słowacki żywi szczere sympatje.

W dn. 2. XII. (piątek) o godz. 13.23 powitamy w murach Krakową (na dworcu głównym) mieszany chór słowacki: „Spevokol katol. kruhu“ z Rużomberka, który wystąpi z koncertem w tymże dniu w sali Bolońskiego (Rynek Główny) o godz. 8 wieczorem. Jawmy się jak najliczniej na sali koncertowej, by posłuchać melodyjnych pieśni naszych pobratymczych sąsiadów z tamtej strony Tatr.

——oo——

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

ZA DUSZĘ Ś. P. KS. PRAŁ. KORZONKIEWICZA odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Wojciecha we czwartek o godz.

MSZA ŚW. ARCYBRACTWA Przenajśw. Sakramentu odprawioną zostanie w czwartek 1 grudnia, w kościele SS. Felicjanek o godzinie 8.

Projekt Davisa w sprawie rozbrojenia.

Paryż 29 listopada. Pertinax donosi w „Echo de Paris“, że przedmiotem długich rozmów premjera Herriota z głównym delegatem amerykańskim, Norman Davisem, był **nowy projekt delegata amerykańskiego,** opierający się na zasadach następujących: 1) **Przyznanie Niemcom zasady równouprawnienia;** 2) **Równo uprawnienie miałoby jednak stać się faktem dopiero po pewnym czasie.** Tymczasem miałyby być opracowane i wprowadzone w życie **nowe gwarancje bezpieczeństwa.** Z planu francuskiego miałby być zrealizowany przedewszystkiem projekt **przekształcenia Reichswehry na armję narodową ze skróconym czasem służby wojskowej,** podczas gdy inne rozdziały miałyby mieć znaczenie mniej lub więcej ideowe. Punkt trzeci przewiduje natychmiastowe zrealizowanie uchwały komisji głównej konferencji rozbrojeniowej z dnia 23-go lipca b. r. **w sprawie rozbrojenia jakościowego.**

W punkcie czwartym swego projektu delegacja amerykańska wyraża przekonanie, że w punktach wyżej wymienionych łatwo można będzie doprowadzić do porozumienia **między Francją, Anglją, Stanami Zjednoczonemi a Włochami.** W ten sposób byłyby Niemcy zmuszone przystąpić do układu, a wówczas Francja nie byłaby odosobniona. Punkt piąty przewiduje wreszcie zawarcie **francusko-włoskiego układu morskiego,** w którym Francja **zobowiązałaby się zrezygnować z budowy** pewnych o**kretów,** przyznanych jej jako uzupełnienie przestarzałych typów. Pertinax dodaje, że **wątpi, aby Herriot zgodził się na przyjęcie tego projektu,** ponieważ wiara jego w wartość amerykańskich gwarancyj bezpieczeństwa została zachwiana w tym dniu, w którym Hoover, mimo przyrzeczeń z roku 1931, stanął na stanowisku niezależności długów wojennych od reparacyj.

Czy powrót do Papena?

Berlin, (PAT.) Przewidziana na dzisiaj konferencja między **Schleicherem** z jednej a **Strasserem i Frickiem** z drugiej strony **nie doszła do skutku,** gdyż przywódcy narodowych socjalistów, którym Hitler odebrał pełnomocnictwa, **odrzucili kategorycznie zaproszenie na konferencję.** Fakt ten tłomaczą w kołach politycznych **zwycięstwem kierunku radykalnego w łonie partji narodowo-socjalistycznej.**

Wobec tej sytuacji i — jak donosi Biuro Conti — **minister Schleicher zdecydował się zrezygnować z kandydatury na urząd kanclerski.** W ten sposób sytuacja powróciła do stanu, jaki istniał w sobotę zeszłego tygodnia, kiedy liczono się z **powrotem Papena.**

Jak stwierdza komunikat Biura Conti, w najbliższych godzinach gabinet Rzeszy **zebrać się ma na naradę, poczem zapadnie ostateczna decyzja prezydenta Rzeszy,** która spodziewana jest w godzinach popołudniowych lub wczesnym wieczorem. Nie ulega wątpliwości, że **liczyć się należy z dużemi zmianami w składzie dotychczasowego gabinetu Papena, co jednak nie usunie trudności, na jakie napotka nowy rząd Papena w stosunku do stronnictw parlamentarnych.**

Nowy gabinet Papena wyposażony w specjalne pełnomocnictwa, zajmie wobec Reichstagu **bojowe stanowisko. Wyłączenie Reichstagu od wpływów na bieg spraw politycznych jest nieuniknione.** Już w ostatnich dniach toczyły się narady nad formą, w jakiej to ma nastąpić. Mówi się między innemi o zastąpieniu ministra spraw wewnętrznych **Gayla** przez dotychczasowego komisarza rządowego dla Prus **Brachta.** W związku z nominacją nowego rządu, prezydent Hindenburg **zwrócić się ma do narodu niemieckiego z proklamacją, wzywającą do poparcia programu gabinetu Papena** w czasie ciężkiego okresu zimowego. Nagła zmiana sytuacji wewnętrzno-politycznej była nawet dla kół miarodajnych nieoczekiwana.

Berlin, 29 listopada. Pogłoska o zamierzonem powierzeniu misji v. Papenowi została przez sfery miarodajne **zdementowana.** Von Schleicher będzie swe rozmowy **w dalszym ciągu kontynuował.** Ten nieoczekiwany zwrot nastąpił **po oświadczeniu Fricka,** który powiedział, że **rozmowy z Schleicherem może prowadzić jedynie Hitler osobiście.** Na podstawie tego oświadczenia sfery miarodajne odwołały pierwotne postanowienie **i poleciły Schleicherowi podjęcie jeszcze jednej próby osiągnięcia porozumienia z Hitlerem.**

Oficjalny rezultat wyborów w Belgji.

Bruksela. (PAT). Oficjalny wynik wyborów w Belgji przedstawia się następująco: Katolicy uzyskali **79 mandatów, liberałowie 24, socjaliści 73, frondyści 8, komuniści 3.**

Fałszywe wersje o zgonie Zinowiewa.

Moskwa, 29 listopada. **B. przewodniczący centralnego komitetu wykonawczego III Międzynarodówki Zinowjew, zmarł dziś nagle w 49 roku życia. Mówią, że zmarł on na udar serca. Zinowjew był dwukrotnie wydalany z partji komunistycznej a ostatni raz przed miesiącem został ponownie wykluczony.**

Londyn. (PAT). **Agencja Reutera dementuje wiadomość, którą podała na podstawie pogłoski z Berlina o rzekomej śmierci w Moskwie Zinowiewa.**

Demonstracja weteranów i farmerów amerykańskich

za umorzeniem długów prywatnych.

Waszyngton. (PAT). Z różnych stron Stanów Zjednoczonych wyruszyło **800 uczestników marszu głodnych, stanowiących awangardę kilkutysięcznej rzeszy przedstawicieli bezrobotnych, byłych kombatantów i farmerów, domagających się moratorjum dla swych długów,** a nadto komunistów. Pragną oni przedstawić swe postulaty **kongresowi.**

Minimalny udział Niemiec w ciężarach wojennych.

Nowy Jork, 29 listopada. Senator demokratyczny **Harrison** wygłosił wczoraj przez radjo mowę, w której wskazał na **niesprawiedliwy podział ciężarów wojennych na poszczególne państwa. Na ogólną sumę 54 miljardów długów wojennych, część przypadająca na Niemcy wynosi zaledwie 1 procent całej sumy, podczas gdy resztę ciężarów ponoszą inne państwa.** To znikome obciążenie Niemiec czyni je **zdolnymi do walki konkurencyjnej** na rynku **światowym.** W konkluzji mowca wypowiedział się za **rewizją układu w sprawie długów wojennych.**

Protesty przeciw zawieszeniu „Rothe Fahne“.

Berlin. (PAT). Wczoraj wieczór komuniści urządzili w dzielnicach robotniczych **demonstracje uliczne na znak protestu przeciwko zawieszeniu dziennika „Rothe Fahne“.** Grupy demonstrantów **napadały na kioski i filje wielkich koncernów prasowych, wybijając szereg szyb wystawowych, przyczem dochodziło do starć z policją.** Manifestacje, połączone z bójkami, miały miejsce również w Halle, gdzie **policja dała salwę na postrach,** rozpraszając **tłum bezrobotnych.** Od kilku dni policja śledcza w Berlinie usiłuje wykryć **tajną radjostację komunistyczną, nadającą na krótkich falach agitacyjne przemówienia. Jak dotychczas** nie udało się władzom **wpaść na trop tej radjostacji.**

Reglamentacja stopy procentowej w Finlandji.

Helsingfors. (PAT). Rada ministrów rozpatrywała projekt ustawy **o reglamentacji stopy procentowej.** W naradach wstępnych ujawniły się znaczne różnice zdań i jedynie **agrarjusze w liczbie 7 na 13 ministrów, domagali się przedłożenia projektu do aprobaty prezydenta i parlamentu.** Krążą pogłoski, że w razie nie dojścia do porozumienia, **nastąpi rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów.**

Projekt przewiduje **obniżenie stopy procentowej, ustalając ją w wysokości 7%,** przyczem nie podlegałyby działaniu ustawy banki handlowe i oszczędnościowe, oraz podobne instytucje pieniężne. Ustawa miałaby obowiązywać w ciągu 3 lat i przewiduje **możność wymówienia kredytów tylko za zgodą specjalnego urzędu pożyczkowo-procentowego.** Ostrze ustawy zwraca się głównie **przeciw prywatnym kredytodawcom.**

P. BECK W PARYŻU.

Paryż, (PAT.) Dzisiaj przybył do Paryża z Genewy minister spraw zagran. Beck. Na dworcu powitał go ambasador Chłapowski.

Paryż, 29 listopada. Min. Beck, który przybył tu dziś rano z Genewy, przedpołudniem został przyjęty przez premjera Herriota na dłuższej konferencji. Jak z kół poinformowanych donoszą, rozmowa dotyczyła **aktualnych problemów polityki zagranicznej.**

Paryż, 29 listopada. Min. Beck wyjechał dziś wieczór do Warszawy.

AKTOR SZPIEGIEM SOWIECKIM.

Helsingfors. (PAT). W Wyborgu nastąpiło **sensacyjne aresztowanie artysty scen tamtejszych Vilho Samsa pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosji sowieckiej.** Samsa był **na żołdzie GPU i usiłował przekupić szereg oficerów, celem wydobycia od nich ważnych tajemnic wojskowych.**

POTWORNA ZBRODNIA BANDYTÓW.

Berlin, 29 listopada. W pobliżu miasteczka Eitorf w Nadrenji **napadło dwóch bandytów na pewną wieśniaczkę i obrabowało ją doszczętnie.** Bandyci **skrępowali następnie swoją ofiarę i położyli na torach kolejowych, gdzie nadjeżdżający wkrótce pociąg przejechał ją na śmierć.** Bandyci zbiegli bez śladu.

——oo——

Berlin, 29 listopada. W Sztum w Prusach wschodnich **spłonął wielki młyn parowy wraz z zapasami mąki i 5 tysiącami centnarów zboża.** Straty oceniają na **pół miljona marek.**

Wiedeń. (PAT). Zarówno ze strony austrjackiej, jak i węgierskiej ogłoszone zostało stanowcze zaprzeczenie doniesienia, jakoby **na** zamku hr. Meranu w Mariazell odbyło się **zebranie monarchistów austrjackich i węgierskich,** w którym uczestniczyć mieli m. in. przywódca Heimwehry **ks. Starhemberg** i węgierski minister rolnictwa **Kallay.**

BBS I KOMUNIŚCI PRZEGRALI.

Warszawa, 29. 11. (Telef. wł.). W plebiscycie, urządzonym wśród tramwajarzy warszawskich **w sprawie nowych warunków płacy,** postawionych przez dyrekcję, **ogromna większość zgodziła się na nowe płace.** W ten sposób dalsza akcja Frakcji Rewolucyjnej i komunistów, by wywołać strajk, **nie znajduje poparcia.**

PRAGMATYKA NAUCZYCIELSKA.

Warszawa, 29. 11. (Telef. wł.) „Dziennik Ustaw“ 104 z 29 b. m. ogłosił obwieszczenie ministra wyznań religijnych i ośw. publ., podające **jednolity tekst ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli.**

NOWE TOGI SĘDZIÓW I PROKURATORÓW.

Warszawa, 29. 11. (Telef. wł.) Od 1 stycznia zostaną wprowadzone **nowe togi dla sędziów i prokuratorów jako ich strój urzędowy** w czasie rozpraw sądowych.

ZNIŻKI KOLEJOWE DLA NARCIARZY.

Warszawa. (PAT). W okresie od 1 grudnia do 30 kwietnia członkowie Polskiego Związku Narciarskiego i Związku Polskich Towarzystw Turystycznych nabywać będą mogli **bilety narciarskie na 1000 km. ważne na pociągi osobowe przy przejazdach z nartami w celach sportowych,** które kosztować będą **30 zł.** w klasie III i **45 zł.** w klasie II. Na podstawie tych biletów narciarze będą mogli odbywać podróże od kilkudziesięciu stacyj w Polsce od 1 do wszystkich większych miast w Polsce **oraz do wszystkich tych stacyj, które położone są przy terenach narciarskich w całym kraju.**

——o——

Warszawa, 29. 11. (Telef. wł.) Nowy ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie **Lammot Elin** przybył z małżonką do Warszawy. Urzędowanie obejmie w dniu 7 grudnia. Charge d'affaires ambasady **Cresby** powita nowego ambasadora na granicy polskiej w Zbąszyniu.

KAZIMIERZ N. GOŁBA. - 173

W cieniu wielkiej legendy.

POWIEŚĆ.

Krzyknęła na jego widok dziewczyna. Z szat i oblicza wyczytała wszystko. Wyciągnęła kochające ramiona...

Długo bardzo trwali w objęciach, w milczących pocałunkach zastygli. Popłynęły obficie i łzy, bo cały ogrom nieszczęść narodowych i własnych, tyle trudów i niedoli, tyle mąk i cierpień złożyło się na tę chwilę, w której zacząć nowy mieli wspólny żywot, na obczyźnie.

Ale w tem jednem był czar, że odtąd zawsze nierozdzielnie, że razem... Zasłużyli na to szczęście oboje.

— — — — — — — — — —

Ślub ich odbył się cicho w kościele kapucyńskim na Neuer Markt. Ze względu na niezwykłe warunki uzyskali podwójną dyspenzję od obowiązku zapowiedzi, a także od wieku, bo Dawidowski nie był jeszcze według prawa austrjackiego pełnoletni. Świadkami tego obrzędu byli: Ludka Kayzerówna, rozbrojona ostatecznie, lecz w łzach tonąca za straconą siostrą i stary, coraz bardziej złamany hr. Aleksander de Weyna, dawny pana młodego opiekun.

Silnie biły ich serca, gdy sobie dozgonną miłość w obcym języku przysięgali, bo sędziwy z długą, srebrną brodą kapucyn, który stułą związał im ręce, po polsku wcale nie rozumiał.

Wiedzieli jednak, że są ludźmi, którzy ojczyznę stracili, a nad sobą nie mają nic prócz Boga, dla którego tylko mowa serc czystych, żadnym językiem nieskalana, ma walor istotny.

Wiedzieli, że nad nich jutrem zawisły ciężkie, ołowiane chmury, że za nieprzeniknioną oponą ukryło się słońce.

Wiedzieli jednak i to, że — aby w ciemnościach nie zginąć — trzeba im będzie z dusz własnych wykrzesać światło i w sobie odnaleźć ojczyznę!

Bo zginąć nie można, choć na ruinach budują swe gniazdo, gdy burze szaleją na świecie. A jutro ich będzie takie, jakie sobie rękami swemi wypracują.

Z tem opuszczali wiedeński kościół Kapucynów, związani sakramentalnie na życie i śmierć.

Przy wyjściu zatrzymali się jeszcze. Przypomniała coś sobie Danusia.

— Pod posadzką tego kościoła — zwróciła się do męża — snem wiecznym śpią członkowie cesarskiego domu. Każdy Habsburg po śmierci otrzymuje tu miejsce spoczynku...

— Chcieliżby przywłaszczyć sobie i jego, gdyby...? — zrozumiał jej myśli nowożeniec — wszak rodakom zostawił troskę o swą trumnę... Nie mogą go więzić po śmierci!

— Poruszymy Francuzów... To nasz obowiązek! Wszak zawdzięczamy mu wszystko!

W dwa dni potem puścili się w daleką podróż na Passawę, Augsburg, Ulm, Strassburg...

Do Paryża!!

— — — — — — — — — —

Tymczasem w Schönbrunn dogasała lampa życia księcia Reichstadtu.

Dziedzic wielkiego imienia, chwały i olbrzymiego imperjum, który z wyżyn tronu-kolebki, świetnego daru Paryża, jako król Rzymu innym królom panował, przez zemstę „starej“ Europy z puścizny ojcowskiej wyzuty, a potem nawet z matczynego dziedzictwa w Parmie — wychowany bez ojca i goniącej za uciechami życia matki, żył jako więzień metternichowskiej racji stanu pod sankcją Świętego Przymierza. Nie życie to było, lecz długie, wieloletnie konanie, wśród jadu sączonego w duszę i ciało systematyczną, nieubłaganą metodą, co niszczyła w nim wszelkie siły żywotne.

Nawet pierwsze imię, na chrzcie w Notre Dame otrzymane, imię Napoleona postrach siejące w Europie, skreślono mu potem. Zostawiono dalsze, bardziej habsburskie: Franciszka-Karola-Józefa, nazwisko zaś Bonaparte zastąpiono tytułem „von Reichstadt“.

Ojciec jego pozostał — nieznany!

Nie oddano go wreszcie na wychowanie Jezuitom, nie został koadjutorem ołomunieckiej diecezji, bo musiał zostać w rękach Metternicha, jako broń groźna, w szachu trzymająca Burbonów.

Członek cesarskiego domu, po arcyksiążętach pierwszy, chociaż nie Habsburg, do Habsburgów przydzielony...

Olbrzymie zdolności wojenne, po wielkim ojcu dziedziczne, rychło wpadły w oczy otoczenia. Niechże więc będzie austrjackim generałem, drugim księciem Eugenjuszem z Sabaudji!

A ojciec, tam daleko do skały samotnej przykuty, wołał, by go zgładzono, jak szewc Simon francuskiego delfina, niżby go zrobić miano Austrjakiem!

I wierny ojcu, pamiętał zdanie z jego testamentu, że się księciem francuskim urodził.

Pozostał żywem wielkiej legendy wcieleniem...

Aż dopełniły się dni jego przeznaczeń.

Po długich miesiącach, w ciągu których nie opuszczał już łoża, zamknął wreszcie oczy na wieki rankiem 22 lipca 1832 roku w tej samej, brukselskim gobelinem obitej komnacie, w której ojciec jego u szczytu swej chwały kładł do snu znużoną głowę.

Skonał na rękach Marji-Luizy, którą na czas jeszcze sprowadzono z Parmy, aby matką mu była przy zgonie, choć tak rzadko nią była za życia.

Zgasło orlątko, zanim wyrosło na orła. Nic nie zostało z rozpaczliwych wysiłków, by to cesarskie pisklę wykraść za życia ze złoconej klatki...

Po Świętej Helenie — Schönbrunn...

Mogła zasnąć spokojnie kongresowa Europa, że się żagiew wolności rychło nie rozpali, że nowy, trony tyranów burzący huragan już się nad nią nie przewali.

Ubrano więc księcia w biały mundur austrjackiego pułkownika i złożono do długiej, wąskiej, z bronzu wykonanej trumny.

Nie znalazł już teraz książę-kanclerz Metternich żadnych przeszkód, by godnym pogrzebem uczcić syna Marji-Luizy, arcyksiężniczki, cesarza Frantza córy.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.